

**Zakończenie sesji  
radziecko - amerykańskiej  
komisji konsultatywnej**

We wtorek zakończyła swe prace szósta sesja radziecko-amerykańskiej stałej komisji konsultatywnej. Zadaniem tej komisji jest przywrócenie się do realizacji celów i postanowień układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej oraz tymczasowego porozumienia o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

**„Dzień Polski”  
na MT Paryskich**

W poniedziałek, 8 maja, na Międzynarodowych Targach Paryskich, największej tego typu imprezie we Francji odbył się „Dzień Polski”. Polska uczestniczyła w Targach Paryskich po raz 29. Pawilon nasz, zorganizowany przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego, zajmuje 1000 metrów kwadratowych i należy do największych spośród 43 wystawców zagranicznych.

W polskim pawilonie prezentuje swoje wyroby i możliwości 19 central handlu zagranicznego.

**Drugie serce  
działa sprawnie**

40-letni mężczyzna, któremu w nie dawno wszczepiono drugie serce bez uszowania łańcucha, czuje się dobrze, a stan jego zdrowia znacznie się poprawił. Nawiązka operowanego dotąd nie ujawniono. Jest on trzecią osobą, na której dokonano tej pionierskiej operacji.

**DZIŚ  
JUTRO - 8 stron**

Wyd. A      80M, środek 1 maja 1976 roku      Cena  
Rok XXXI      nr 104 (6103)      1 złoły

**DZIENNIK  
ŁÓDZKI**  
Najstarsza gazeta Łodzi

**Posiedzenie Biura Politycznego  
KC PZPR**

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 6 bm. zapoznawało się z przebiegiem i wynikami przyjacielskiej wizyty prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza w Federacyjnej Socjalistycznej Republice Jugosławii, stwierdzając z zadowoleniem, że przyjęte podczas niej ustalenia przyniosą dalsze rozszerzenie polsko-jugosłowiańskiej współpracy — zgodnie z kierunkiem potwierdzonym podczas niedawnej wizyty prezydenta FSRJ, przewodniczącego ZKJ Josipa Broz Tito w Polsce — Biuro Polityczne zaleciło wszechstronną ich realizację.

Biuro Polityczne rozpatrzyło perspektywiczny program rozwoju kultury. Dokument ten opracowany z udziałem szerokiego grona ludzi nauki, czołowych twórców i działaczy kultury stanowi zgodnie z wytycznymi VI Zjazdu partii, kolejne ogólnie kompleksowe programy rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Ludowej.

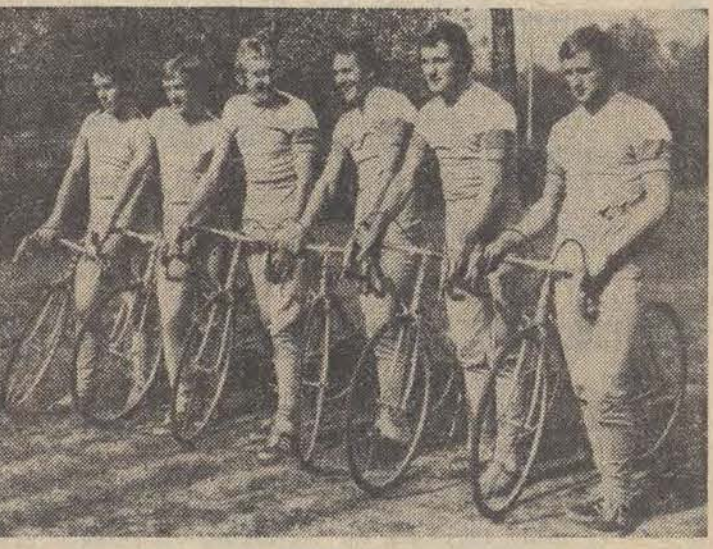
W „Programie” zaakcentowano szczególne znaczenie ideowo-wychowawczych funkcji kultury. Kultura socjalistyczna, jej system wartości, zasady etyczne-moralne oraz wzorce postaw życiowych, stanowią ważny czynnik krzewienia idei socjalizmu, doskonalenia współczesnej kultury, umacniania pokojowej współpracy między narodami. Program zakłada dalsze rozszerzenie współpracy kulturalnej z krajami socjalistycznymi.

W ostatnich latach działalność pod hasłem: „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką” Biuro Polityczne wyraziło przekonanie, że założenia „Programu” wypełnione zostaną przez polskich twórców, działaczy i pracowników kultury, treścią nowych dzieł i dokonaj odpowiedzialnych rosnącym aspiracjom i potrzebom duchowym socjalistycznego społeczeństwa. Państwo (Dalszy ciąg na str. 2)

**Posiedzenie Centralnej  
Komisji Porozumiewawczej  
Partii i Stronnictw Politycznych**

W dniu 6 bm. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych, w którym udział wzięli ze strony KC PZPR — Edward Giersek, Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Stanisław Kania, Zdzisław Zandrowski; ze strony NK ZSL — Stanisław Guwa, Józef Ozga-Michalski, Zdzisław Tomal, Bronisław Owsiński; ze strony OK SD — Andrzej Benesz, Michał Grendys, Piotr Stefański, Zbigniew Rudnicki.

**Kolarze przyjęci w GKKFIT**



Przewodniczący GKKFIT — Bolesław Kapitan przyjął we wtorek reprezentantów Polski na XXVIII Węski Pokoju, oraz trenerów i działaczy PZKOl.

Bolesław Kapitan pogratulował zawodnikom nominacji do drużyny na Węski Pokoju i podziękował im za trud włożony w przygotowanie do tej imprezy. Przewodniczący GKKFIT podkreślił, że zbliżający się Węski Pokoju ma szczególny charakter, gdyż rozgrywany jest w roku 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Zyczył on naszej ekipie sukcesów na trasie Berlin — Praga — Warszawa.

**Osobisty przedstawiciel G. Forda  
wraz z delegacją USA  
przybył do Moskwy**

Rządowa delegacja Stanów Zjednoczonych na czele z osobistym przedstawicielem prezydenta USA, Averellem Harrimanem przybyła we wtorek do Moskwy na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Delegacja weźmie udział w uroczystościach z okazji 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

**Samolot RFN  
naruszył obszar NRD**

Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD wystosowało do władz bolskijskich zdecydowany protest w związku z ponownym naruszeniem przez samolot sportowy RFN obszaru powietrzności NRD w rejonie Hagenow. Władze NRD domagała się podjęcia przez rząd RFN kroków, które wykluczyłyby w przyszłości podobne incydenty.

**„Operetka” rozpocznie  
wrocławski festiwal**

„Operetka” G. Gombrowicza zrealizowana przez Kazimierza Dejmka na scenie Teatru Nowego wzbudziła ogólnopolskie zainteresowanie. Wszystkie spektakle „idą” kompletnie. Bilety są wyprzedane na kilka tygodni naprzód. Insencjacja doczekała się już także wielu recenzji. m. in. w „Zyciu Literackim”, „Kulturze”, „Literaturze”, „Polityce”. Krytycy są zgodni: „Operetka” to prawdziwie wydarzenie teatralne, 24 bm. zespół Teatru Nowego zaprezentuje ją na XVI Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu. „Operetka” zainauguruje tę imprezę popularyzującą najnowsze propozycje polskiej sceny, dorobek jej twórców. Festiwal ma charakter konkursowy. Jurorom przewodniczy Jan Świdzki.

Ostatnio coraz częściej Teatr Nowy prezentuje dokonania artystów z innych ośrodków teatralnych, 17, 18 i 20 bm. (o godz. 20) na scenie Małej Salii wystąpi Danuta Michałowska przedstawiając „Teatr pana Sienkiewicza” — jest to pełna humoru adaptacja Trylogii. Przyjmujemy, że aktorka prezentowała niedawno łódzkiej publiczności „Czarna magia” według Bułhakowa. (rg)

**W Montrealu  
kolejki po bilety  
na olimpiadę**

W Kanadzie rozpoczęła się przedsprzedaż biletów na letnie Igrzyska Olimpijskie 1976 r. w Montrealu. Przed punktami sprzedaży ustawily się obywateli kolejkami. Pierwszymi nabywcami byli dwaj studenci uniwersytetu McGill. Niektórzy kibice sportowi oczekali przed kasami całą noc.

**Samotnie na rowerze  
przez 7 stolic**

W najbliższy piątek, 8 maja przed pomnikiem Nike w Warszawie nastąpi oficjalny start polskiego kolarza Józefa Karwowskiego do indywidualnego rajdu przez 7 stolic: Warszawę — Berlin — Pragę — Budapeszt — Belgrad — Sofię — Bukareszt o łącznej długości 10.000 km. 35-letni mieszkaniec Krańnika Fabrycznego, Józef Czesław Karwowski jest z zawodu technikiem i pracuje w krańnickim przedsiębiorstwie przemysłowym terenowym. Postanowił on wykorzystać zaległe urlopy na ten gigantyczny samotny rajd w celu popularyzacji indywidualnej, długodystansowej turystyki kolarskiej i uczczenia 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

**Szaleństwo na West Ham**

Jeśli nie mam na sobie nic z tych rzeczy. Nie kupięm. Ale gdy za chwilę jakiś dziwak siedzący obok na ławce wskazał mi palcem, zapewne mówiąc, że idzie jakieś dziwne, które nawet na ten dzień nie mogło włożyć krawata koloru bordo — u pierwszego sprzedawcy kupięm papierowy cylinder i przestanie być już obcy. W pewnym momencie rozległy się klaskania, piszczałki, trąbki, tłum zafalował, otwarty autobus poprzędany oddziałem policji konnej, setki motocyklistów, roweryści... Jada!

Po raz pierwszy uczestniczyłem w takiej paradzie, po raz pierwszy tak jak — nie przesadzę — parę milionów londyńczyków obserwowałem przygotowania do tego meczu, narastanie emocji, finał na Wembley, potem tę radość na ulicach. Jeśli można z tego blasku ostatecznie wydarzenia wyłapać jakiś wniosek, to jeden narzuca się sam przez się: jakże ci ludzie potrafia się bawić! Bawili się na West Ham i Fulham, choć mieli wielki apetyt na ten puchar, było również wesoło, bo ostatecznie drugie miejsce, to też wielki sukces tej mało znanej dotychczas drużyny.

Szaleństwo trwało cały weekend, występował West Ham i Fulham, ludzie tańczyli na jeźdźniach i — jeśli policjanci interweniowali — to polegali na tym, że kierowcom zwracali uwagę, by jechali jak najwolniej... I choć w tych dniach wypiłem na Fulham i West Ham wiele beczek piwa, rozróbek nie było. Coś to za ponurak, powiedział pierwszy, że „Anglicy są powściągliwi i nie ujawniają swych uczuć na zewnątrz? Kto w ten weekend był we wschodniej Londynie, nigdy nie powtórzę tej niepowagi.

**OSTATNIE DNI  
WIELKIEJ WOJNY**  
7 maja  
-poniedziałek

**UKŁAD POLSKO-RADZIECKI RATYFIKOWANY  
HISTORYCZNE POSIEDZENIE  
KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ  
ARMIA CZERWONA ZDOBYŁA RUGIE  
OGROMNE STRATY NIEMIECKIE NA BAŁTYKU**

Naczelnym dowódcą Wojska Polskiego wydał rozkaz: „Generałowie, oficerowie, podoficerowie i żołnierze i Armii (...) swoim męstwem, biernością i ofiarnością zasłużyli sobie na wieczną pamięć rodaków, którzy z pokolenia w pokolenie przekazywać będą legendy o ich bohaterstwie i wiecznie będą czcić pamięć poległych o wolność, niepodległość i potęgę naszej Ojczyzny”.

Wybrał J. Pot.

**Zbiorowa kraksa w Michałowie**



Wczoraj nad ranem w Michałowie, pow. Radomsko w gęstej mgie zderzyły się 4 samochody ciężarowe porażające w kierunku Czeszochowy oraz samochód osobowy. W wypadku poniósł śmierć kierowca — Jerzy L., którego uderzyła w głowę butla Henowa wypadająca ze skrzyni ładunkowej z samochodu. Dwie dalsze osoby przewieszone zostały do szpitala w Radomsku. Straty szacuje się na 350 tys. zł. Przyczyna była nieostrożna jazda wszystkich biorących w kraksie udział kierowców. (kl)

Na zdjęciu: rozbitki wozy w Michałowie.

**Japońskie alpinistki  
w poważnym  
niebezpieczeństwie**

13 alpinistek japońskich i dwóch towarzyszących im przewodników Szperów, usiłujących dokonać wejścia na Mount Everest, odniosło poważne obrażenia wskutek lawiny, która 2 maja o północy spadła na obóz nr 2.

**KORRESPONDENCJA  
Z LONDYNU**

W ostatnią niedzielę waz poważny zazwyczaj korespondent spacerował główną ulicą Londynu, West Ham w papierowym cylindrze na głowie koloru niebieskiego z bordową wstążką. A musiał to zrobić aby... nie rzucić się w oczy, aby nie wyglądać jak przybysz z Marsa, ten obcy, który nie wie co tu się gra.

West Ham — robotnicza dzielnica wschodniego Londynu — przeżywała swe wielkie święto. Jej zespół po raz pierwszy zdobył pikarski Puchar Anglii. Świętowali tu już w sobotę, zaraz po meczu, do późnych godzin nocnych tańcząc na ulicach, ale teraz o godzinie 12 w południe zaczyna się wielka parada, z udziałem bohaterów meczu.

Na 10-kilometrowej trasie setki tysięcy ludzi, całe rodziny. W tym tłumie jest kilkadziesiąt kibiców z Australii, emigrantów z West Ham, którzy nie żalowali oszczędności, żeby tylko na własne oczy zobaczyć ten mecz i być tutaj w swojej dzielnicy. Królowa barwy drużyny West Ham kolor niebieski i bordowy. Najpierw rzucają się w oczy szalki tego koloru, czapki, które noszą wszyscy. W pewnym momencie dostrzegam dziewczynę w bordowej bluzce i niebieskiej spódnicy. Zaczynam przyglądać się innym. I oto kobieta może pięćdziesięcioletnia: niebieski płaszcz, bordowy kapelusik i — wierzę się nie chce — buty też w tych kolorach. Oto idzie szkrab nie więcej niż 3 lata, ledwo do odziemi odrosto i niesie nad głową dumny jak paw transparent z napisem: „Jesteśmy wielcy, my na West Ham”. Na tej trasie nie pozostało ani jedno nie udekorowane okno: dwubarwne flagi, zdjęcia zawodników i najczęściej powtarzający się napis: „To była dobra robota”. Oto kwiatki i ekspozycja kwiaty wyłącznie bordowe i niebieskie.

Przededłem może sto metrów, gdy zatrzymała mnie dziewczyna sprzedająca szarty koloru West Ham i uprzejmie zwróciła mi uwagę.

**CO DZIEŃ  
CONIESTE**

W 127 dniu roku słońce wzeszło o godz. 3.55, zajdzie zaś o godz. 19.11.

**Imieniny obchodzą**  
Ludomir, Benedykt

**Dziurny synoptyk**  
przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temperatura minimalna 8, maksymalna 22 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-wschodnich i wschodnich. Jutro zachmurzenie małe i umiarkowane, nadal ciepło.

Cisnienie o godz. 19 wyniosło 748,5 mm.

**Ważniejsze rocznice**  
1945 — Wyzwolenie Wrocławia.  
1840 — Ur. Piotr Czajkowski, rosyjski kompozytor.

**Taka sobie myśl**  
Nie można posiadać za wiele talentu, ale wiele talentów.

**Uśmiechnij się**



— Co ty wiesz o życiu — lepiej mieć brak i fizyki niż brak fizyczne!

A. BROMIARZ



# Przypominamy art. 5 amnestii Szanse maleją

Przypominamy: amnestia uchwalona przez Sejm PRL w lipcu 1974 r. zawiera szczególny przepis, który można określić, jako zachętę do zwrócenia z przestępstwa. Chodzi o osoby, które popełniły przestępstwa przed 15 czerwca 1974 r. a nie są znane organom ścigania. Z amnestii mogą skorzystać, jeżeli do 15 czerwca 1975 r. zgłoszą się do organów ścigania i ujawnią istotne okoliczności czynu oraz osoby (jeżeli takie są), które współdziałały z nimi w dokonywaniu przestępstwa.

Jak informuje Prokuratura Wojewódzka dla m. Łodzi — wiele osób pozbawia się ciężarów, którzy dźwignili w niektórych wypadkach przez wiele lat. Zgłosił się sprawca zabójstwa popełnionego w 1961 r. i sprawca zabójstwa popełnionego w 1967 r. Obydwie zbrodnie były bardzo trudne do wykrycia, bowiem ofiary utrzymywały kontakty z bardzo licznym gronem. Dużo osób zgłosiło kradzież mienia społecznego. Dzięki kierownikom sklepów, które złożyły swój udział w nadużyciach w handlu mieniem (w jednym wypadku chodziło o sumę 500 tys., w drugim o milion złotych) — organa ścigania uzyskały ważne informacje na temat metod kradzieży i nowych jej faktów.

Zgodnie z ustaleniami przepisu, gwarantującego szersze stosowanie dobrodziejstwa amnestii dla tych osób — nikt nie został aresztowany (sprawy zabójstw także nie). W wypadkach dotyczących 25 proc. spraw — prokuratura umorzyła postępowanie, w 50 proc. wystąpiła z wnioskiem o umorzenie do sądu. Sąd darował karę, która zasadził wobec kierownika sklepu „Arge-du”. Oskarżony był on o przyjmowanie i sprzedawanie kradzieżnych części sprzętu gospodarstwa domowego.

Na pewno są jeszcze ludzie, którzy wahają się: ujawnić swoje karygodne uczynki, czy nie?... Lęk przed ujawnieniem jest hamulcem dość silnym, ale trzeba mu przeciwstawić konsekwencje ujawnienia przestępstwa przez organa ścigania, nie ma wówczas żadnych ulg! Karę ponosi się w pełnym wymiarze, nie mówiąc o stosowaniu aresztu.

Z doświadczenia wiadomo, że ludzie podejmują decyzję w ostatniej chwili. Nie należałoby czekać aż do 15 czerwca. Szanse maleją. Wykonalność przestępstw jest coraz większa, metody i środki przeznaczone ku temu są coraz nowocześniejsze i skuteczniejsze.

Przypominamy więc, obojętne jest miejsce i forma zgłoszenia (w milicji, w prokuraturze). Wymaga ona jednak osobistego potwierdzenia. Szczegółowych informacji (także przez telefon) udzielają wszystkie prokuratury i komendy MO.

(TAR)

# Konkurs na słuchowisko i scenariusz TV

Rozszerzono konkurs zamknięty na oryginalne słuchowisko i scenariusz telewizyjny zorganizowany przez Łódzką Rozgłośnię Polskiego Radia, Łódzki Ośrodek Te-

lewizyjny, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego dla członków ZLP.

Jury, obradujące pod przewodnictwem Wacława Bilińskiego (w dziale słuchowisk) oraz Kazimierza Lewkowskiego (w dziale telewizyjnym) przyznało w konkursie słuchowisk:

I nagrodę Markowi Wawrzkiwiczowi za utwór pt. „Ostatni pociąg, pierwszy pociąg”.

II nagrodę Edwardowi Szusterowi za pracę pt. „Kwartet” oraz dwa równorzędne wyróżnienia — Władysławowi Orłowskiemu za słuchowisko „Pełne narcyzy, czyli nocne czuwanie” oraz Wiesławowi Jajzdyńskiemu za „Zyciorys dla szerokiej publiczności”.

Oprócz tego Edward Szuster otrzymał nagrodę za scenariusz telewizyjny pt. „Jakoś to nie tak”.

# Londyn — Bristol z szybkością 220 km/godz.

W Wielkiej Brytanii na trasie Bristol — Londyn przeprowadzono próby z prędkością 220 km/godz. Lokoмотywa napędzana jest silnikiem dieslowym. Prędkość podróży pociągu wynosi 190 km/godz., jednak w praktyce będzie ona zredukowana do 160 km/godz. w celu niewprowadzania zakłóceń w rozkładzie jazdy innych, wolniejszych pociągów.

# PREZYDENT FRANCJI ZAKOŃCZYŁ WIZYTĘ W MAROKU

Prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing zakończył we wtorek czterodniową wizytę oficjalną w Maroku, w czasie której przeprowadził rozmowę z królem Hasanem II i odwiedził do Paryża. Na zakończenie wizyty opublikowano wspólny komunikat.

Prezydent Portugalii, Francisco de Costa Gomes przybędzie w czwartek, b. oficjalną wizytą do Francji. Poinformował o tym prezydent Giscard d'Estaing na konferencji prasowej w Rabacie, gdzie przebywa z oficjalną wizytą.

# POSIEDZENIE BURZY POLITYCZNEGO KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Stwo troszczyć się będzie o tworzenie w miarę wzrastających możliwości coraz bardziej dogodnych warunków materialnych dla rozwoju kultury i twórczości artystycznej.

Burow Polityczne KC PZPR oceniło przebieg wiosennych prac w rolnictwie. Główne zadania rolnictwa, przypadające na pierwszą połowę wiosny, zostały zrealizowane domyślnie. Wysoko wydajnymi zbożami: pszenicą jara i jęczmieniem jaram obsiano większą powierzchnię niż w roku ubiegłym. Pozwoliło to niemal w pełni nadrobić iestnie niedostatek zbóż ozimych.

Poprawa gospodarczych warunków upraw buraki cukrowego wplynęła na przekroczenie areatu kontraktacji tej rośliny.

Skup ziemiopłodów przebiegał zadowalająco, jednak niektóre województwa nie zdążyły jeszcze zakończyć w pełni skupu zbóż z ubiegłorocznych zbiorów.

Po przeświadczeniu trudnościach nor może się sytuacja w skupie mleka, którego dzienne dostawy osłabły ponownie poziom ubiegłoroczny.

Do najbliższych zadań rolnictwa należy obecnie ukończenie siewu buraków cukrowych, sadzenia ziemniaków, siewu kukurydzy oraz sprawne przeprowadzenie zbiorów z pierwszego pokosu siana.

Burow Polityczne KC PZPR oceniło przebieg i wyniki czynu partyjnego przeprowadzonego 4 maja br. Stwierdzono, że czyn stał się dobitnym wyrazem ideowo-politycznego zaangażowania i zdolności mobilizacyjnej partii w obliczu politycznych i społeczno-gospodarczych zadań roku VII Zjazdu PZPR. Burow Polityczne wyraża uznanie wszystkim członkom i kandydatom partii, a także członkom sojuszników, stronnictw politycznych, bezpartyjnym i młodzieży, którzy swym udziałem w czynie 4 maja 1975 r. swoją postawą i pracą dali wyraz związku z partią z jej socjalistycznymi ideałami i wnieśli cenny wkład do rozwoju kraju.

Burow Polityczne postanowiło zwołać w dniu 12 maja br. XVII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR, poświęcone omówieniu kierunków dalszego doskonalenia funkcjonowania władzy i administracji terenowej. Na plenum zostanie przedstawiona także informacja o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej PRL.

# Jubileusz P.O.W.

8 bm. odbyła się w Bydgoszczy uroczysta akademii z okazji 30-lecia Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Przybyli gospodarze regionu, kombatanaci walk narodowowyzwoleńczych — m. in. b. kolnierze uczestniczący przed 30 laty w szturmie Berlina, młodzież. Obecna była delegacja radzieckich weteranów walk wyzwolenych z marszałkiem lotnictwa ZSRR Siergiejem Rudenką.

# Trwają przygotowania do otwarcia Kanału Sueskiego

W dniu 5 czerwca po ośmiolatej przerwie zostanie ponownie otwarty Kanał Sueski. Administracja kanału podała w czwartek, że 15 maja zakończyła całkowicie prace statki usuwające miny i zatopiony sprzęt wojenny. Wkrótce potem holowniki przetransportują 14 statków handlowych uwieczonych od lat w strefie kanału do Port Saidu. 16 maja mają być ogłoszone nowe opłaty tranzytowe dla statków korzystających z kanału. Na razie przez ten szlak wodny przepływać będzie tylko jeden konwój statków dziennie.

# Mimo ostrzeżeń i zakazów palimy coraz więcej

Mimo ciągle nasilającej się kampanii antynikotynowej, alarmów podnoszonych przez lekarzy i pedagogów, protestów niepalących o-

raz administracyjnych ograniczeń — statystyczny Polak wypala blisko 2,5 tys. sztuk papierosów rocznie, co stawia nas na jednym z czołowych miejsc w tabeli światowej. Co więcej prognozy przewidują, iż w roku 1990 liczba wypalanych przez statystycznego mieszkańca naszego kraju papierosów wzrośnie do 3 tys. sztuk rocznie.

Wydaje się niestety, że przewidywania te w pełni odpowiadają światowym tendencjom wzrostu konsumpcji wyrobów tytoniowych. Jedynym pocieszającym zjawiskiem jest fakt, że w ogólnym społeczeństwie papierosów w cybrzo wzrasta udział gatunków wyposażonych w filtry.

# Oświadczenie Makariosa

Prezydent Cypru, arcybiskup Makarios po spotkaniu z sekretarzem stanu USA, Henry Kissingerem wystąpił na konferencji prasowej. Makarios oświadczył, że Turcja odmawia pójścia na kompromis i zajmuje „nierozumne stanowisko” odnośnie problemu cypryjskiego. „Należy wyrazić ubolewanie, że Turcja nie chce wykonać rezolucji w sprawie Cypru, uchwalonych przez Zgromadzenie Ogólne ONZ i Radę Bezpieczeństwa ONZ” — powiedział prezydent.

Makarios dodał, że przeprowadzone niedawno w Wiedniu rozmowy między przywódcami Grecji i Turcji cypryjskich nie przyniosły zadowalających rezultatów. Wyraził on nadzieję, że następuje spotkanie, wyznaczone na 3 czerwca br. okaże się bardziej owocne.

# Zgon kardynała Mindszenty'ego

Według doniesień z Wiednia, we wtorek po południu w stolicy Austrii zmarł w wieku lat 83 kardynał Józef Mindszenty.

# Ochrona cen kawy

Dyrektor meksykańskiej Instytutu Kawowego (INMECAFE), Fausto Canu Pena oświadczył, że Meksyk wystąpił z propozycją utworzenia międzynarodowego funduszu kawowego. Miały on troszczyć się o stabilizację cen i zwalczać spekulację kawą na rynku światowym. Następne porozumienie międzynarodowe co do cen kawy powinno uwzględnić realną wartość handlową tego artykułu

oraz potrzeby jego producentów. Zauważając obniżkę cen kawy odbiła się na drobnych producentach. Np. w Meksyku, gdzie eksport kawy przysparza ogromnych dochodów, 95 proc. 350-tysięcznej rzeszy uprawiających kawę rolników żyje w niedzy. Meksyk będzie się starał unowocześnić metody produkcji kawy i zapewnić rolnikom ceny wyższe, niż na rynkach światowych.

# SPORT SPORT SPORT SPORT

## W zdrowym ciele — zdrowy duch!

Przemysłowy charakter Łodzi (ponad połowa jej mieszkańców pracuje zawodowo, w tym coraz większe wymagania przed wszystkimi klubami, organizacjami związkowymi, młodzieżowymi, sportowymi w dziedzinie skuteczności podnoszenia stanu zdrowia, sprawności fizycznej oraz zapewnienia atrakcyjnych w miarę

form czynnego wypoczynku po pracy i nauce.

dziatwy zgodnie z ludowym porzekadłem: „czego jaś się nie nauczy...”. Sportowe organizacje szkolne mają i w tej materii spore osiągnięcia. Wystarczy wymienić tutaj masowy udział uczniów w grzywkach szkolnych. Mimo to, liczba 65 tys. uczestników w porównaniu do ogółu młodzieży szkolnej i studenckiej jest jeszcze zbyt mała. Dla przykładu w ubiegłorocznych zawodach międzyuczelnianych wzięło udział w naszym mieście niewiele ponad 340 przedstawicieli środowiska studenckiego. Nadal zbyt mała liczba dorosłych mieszkańców naszego miasta ma możliwość podniesienia fizycznej krępy uczestnicząc systematycznie w zajęciach ognisk TKKF.

Jedną z podstawowych przeszkód uniemożliwiających szerokie upowszechnienie zajęć wychowania fizycznego i rekreacji stanowi szczytowa w stosunku do aktualnych (nie mówiąc już o przyszłości) baza szkoleniowa, a także brak kadrowy (teoretyczny, instruktorzy, nauczyciele wf), Kłopoty w znalezieniu miejsc na basenach pływackich w salach gimnastycznych i halach sportowych mają zarówno władze szkolne i akademickie, przed którymi postawiono słuszne zadanie wrowadzenia dodatkowych obowiązkowych godzin wf, poszerzenie sekcje klubów i ognisk TKKF.

„Sportowymi buszownikami” są ciągle duże osiedla mieszkaniowe (Dąbrowa, Teofilów, Rekinia). Nie lepiej jest i w pozostałych dzielnicach, w których ciasna zabudowa uniemożliwia wygospodarowanie wolnej przestrzeni, na której można by urządzić plac gier i zabaw. Problem ten poruszany był wielokrotnie na spotkaniach wyborców z radnymi i działaczami sportowymi poprzednio (tępnym sesje dzielnicowe i Rady Narodowej m. Łodzi, które poświęcone będą, właśnie sprawie dalszego rozwoju sportu masowego i rekreacji wśród mieszkańców naszego miasta).

Dzięki wysiłkom władz partyjnych i administracyjnych m. Łodzi (sprawy rozwoju sportu kwalifikacyjnego i masowego, poświęcone było jedno z ubiegłorocznych posiedzeń Egzekutywy KL PZPR) opracowany został program działania w tej dziedzinie od 1990 r.

W okresie najbliższych 4-5 lat planuje się wybudować 13 sal gimnastycznych i 6 krytych basenów oraz oddać do użytku młodzieżowej szkolei kilkadziesiąt nowych lub modernizowanych boisk. Akademiacy naszego miasta otrzymają nowoczes-

ny ośrodek sportowy przy ul. Lumumbi. Podobne obiekty, w tym także nowe hale sportowe dla klubów (kończy się już budowa hali ChKS, wkrótce rozpocznie się montaż podobnego obiektu dla Widnia), baseny i bieżnia wzniezione zostaną na nowych osiedlach mieszkaniowych. Obok gotowej już „ścieżki zdrowia” w Arturówko kolejne „ścieżki” urządzone będą we wszystkich osiedlach.

A półki co sprawami organizacji czynnego wypoczynku wśród wszystkich mieszkańców Łodzi muszą jeszcze aktywniejszą rolę odegrać TKKF i pozostałe organizacje, których statutowym obowiązkiem jest realizowanie na co dzień hasła „W zdrowym ciele — zdrowy duch”.

## Kto wygra łódzki etap?

Przez wiele lat trasa Wyścigu Pokoju omijała Łódź i województwo. W tym roku sympatycy kolarstwa ziemni łódzkiego będą mogli emocjonować się walką kolarzy, bowiem meta przedostatniego etapu (21 km.) znajdować się będzie na stadionie LKS.

Korzystając z tej okazji postanowiliśmy ogłosić błyskawiczny konkurs na wytypowanie trojki najlepszych kolarzy na łódzkim etapie.

(O szczegółach konkursu poinformujemy wkrótce Czytelników „DL”).

## „Sztafety Zwycięstwa”

Jutro, o godz. 16 w parku Poniatowskiego rozegrane zostaną doroczne, tradycyjne biegi sztafetowe rozstawa pn. „Sztafety Zwycięstwa”. Udział weźmą zespoły ze szkół podstawowych, i średnich, dzielnicowych organizacji ZMS, ognisk TKKF oraz klubów sportowych. Zgłoszonych zostało 50 sztafet (600 zawodniczek i zawodników).

Organizatorami tej masowej popularnej imprezy są: ZL ZMS, ZM TKKF i redakcja „Dziennika Łódzkiego”. Dla zwyciężczyń zespołów przygotowano puchary i dyplomy.

Rywalizacja o palme pierwszeństwa zapowiada się interesująca. Nasz zespół stał przed niełatwym zadaniem: obrony zarówno w klasyfikacji indywidualnej jak i zespołowej pierwszej lokaty wywalczonej w ub. roku. Uważamy jednak, że zwycięstwo w tegorocznym WP — biorąc pod uwagę skład drużyny — leży w zasięgu możliwości białoczerwonych, mimo to ekipy ZSRR, NRD i Czechosłowacji (tradycyjni rywale w klasyfikacji drużynowej) zapowiadają frontalny atak. Mając w zespole takich dwóch asów jak Szurkowski i Szozda oraz nie gorszych, jeśli chodzi o umiejętności jazdy drużynowej kolarzy, należy wierzyć w końcowy sukces Polaków.

Cieszy mnie osobliwie, że z Berlina wystartuje przedstawiciel łódzkiego kolarstwa M. Nowicki. Zawodnik ten znany jest z ambicji odparnej jazdy dla drużyny. Wypada przypomnieć, że przed dwoma laty Nowicki wywalczył 10 miejsc.

## Jutro rusza XXVIII WP

W czwartek, tzw. Sztafeta Narodów (6x7 km) w Berlinie rozpocznie się tegoroczny XXVIII Wyścig Pokoju. Na temat rywalizacji w tej największej imprezie kolarstwa amatorskiego na świecie rozmawiamy z jednym z pierwszych jej uczestników, obecnie pełniącym funkcję trenera kolarzy Społem — Teofilem Salyga.

Oprócz Nowickiego słynnym punktem w naszym zespole będzie Mytnik. W moim przekonaniu o losach wyścigu mogą zdecydować etapy indywidualne. Wielu z nich traktuje bowiem udział w WP jako doskonały start do dalszej kariery w grupie zawodowców. Przykładem tego jest chociażby Stabliński, który po przejściu na zawodowstwo zwyciężył w jednym z wyścigów profesjonalistów „Tour de France”. Wielka wiadomość stanowi reprezentacja Hiszpanii. Kolarstwo w tym kraju stoi na wysokim poziomie.

Romm. (A. M.)

# U. SIPIŃSKA LAUREATKĄ NA MAJORCE

U. Sipińska otrzymała III nagrodę na zakończonym ostatnio festiwalu „Majorka 75”. Nasza piosenkarka wykonała utwór z muzyką K. Gaertnera, do tekstu Ernesta Brylla pt. „Wołaniem wołam cie”.

## „Kukuleczka” płaci...

płaci: za 6 traf. 500.000 zł, za 5 traf. 1.729 zł, za 4 traf. prem. 199 zł, za 3 traf. 99 zł, za 2 traf. 10 zł, za 1 traf. 5 zł. Na najbliższą grę za 6 trafień przypada ok. 215.000 zł.

## W dniu 5 maja 1975 r. zmarła nagle w wieku lat 79

S. i P.  
**ANNA OSTROMĘCKA**  
z domu CYBOROWSKA  
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 maja 1975 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie.

## W głębokim bólu pozostają

**CORKA, SYN, SYNOWA I WNUK**  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

## Dnia 3 maja 1975 roku zmarł, przeżywszy 68 lat, naukochański

Mał. Ojciec i Dziadek  
S. i P.  
**BOLESŁAW MACZUGOWSKI**  
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi 7 maja br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku  
**ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA**

## Wyraży głębokiego współczucia

Kol. Tadeuszowi MITLANCOWI z powodu śmierci

## MATKI

składają:  
**DYREKCJA, KC PZPR, RADA ZAKŁADOWA, oraz WSPÓŁPRACOWNICY Z Zakładów MECHANICZNYCH IM. J. STRZELCZYKA**

## W dniu 4 maja 1975 r. po długotrwałej i ciężkiej chorobie zmarła

w wieku 77 lat nasza naukochańska Zona, Córka i Siostrzyca, Człowiek o wielkim sercu  
S. i P.  
**LIDIA BOGUMIŁA CUGIER**  
z domu SZTAJBERT  
o czym zawiadamiają rozpacheni  
**MAŻ, RODZICE, BRAT oraz POZOSTAŁA RODZINA**

## Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się dnia 7 maja 1975 r.

o godz. 13.30 mszą świętą odprawioną w kościele św. Krzyszta, po której Zmarła zostanie przewieziona na cmentarz na Zarzewie, Pogrzeb odbędzie się o godz. 14.  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

## Dnia 3 maja 1975 roku zmarł, przeżywszy lat 87

S. i P.  
**DR NAUK MEDYCYNICZNYCH EMIL LEYKO**  
emerytowany profesor Akademii Medycznej w Łodzi, b. profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie,  
Eksportacja zwłok poprzedzona mszą świętą nastąpi dnia 3 maja 1975 roku o godz. 9.30 z kościoła św. Krzyszta. Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia w Warszawie o godz. 14 na Cmentarzu Powązkowskim, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku  
**BRATANEK I RODZINA.**



## Korespondencja z Rzymu

Rok bieżący upływa w Kościele rzymskokatolickim pod znakiem podwójnego jubileuszu. Jest to Rok Święty (zgodnie z tradycją katolicką zwany również „jubileuszem”) obchodzony w Kościele od roku 1300 na mocy postanowienia papieża Bonifacego VIII. Papież ten ustalił, że jubileusz będzie obchodzony co sto lat na przywołanie każdego nowego wieku. Z czasem postanowiono obchodzić jubileusz co 50 lat, a potem co 33 lata (na pamiątkę ziemskiego życia Jezusa”). Wreszcie papież Pa-

dziesć pamiętał, że dla wprowadzenia pokoju, który jest dobrem wspólnym, konieczna jest wspólna praca”.

Wyliczone tu przykazania przybrały charakter głównych haseł kościelnego Roku Jubileuszowego. Mają one doniosłe znaczenie wychowawcze, służą ugruntowaniu idei tolerancji w społeczności katolickiej, zachęcają katolików do zgodnego współdziałania z wyznawcami innych religii i światopoglądów, wypuklają to, co ludzi łączy, a nie dzieli w kształtowaniu wartości nadrzędnych.

Są jeszcze kręgi hierarchii kościelnej, w których nie ma zrozumienia dla idei pojednania, eksponowanej w dziesięciu przykazaniach jubileuszowych. Paweł VI i najbliżsi jego współpracownicy spotykają się z krytyką kościelnych sił konserwatywnych, chcących utrzymać dawne nieprzyjemne stosunki między Kościołem a światem niekatolickim. W obliczu tej sytuacji wzrasta wartość jubileuszowych haseł pojednania.

Poza treścią religijną i ideologiczną obchody Roku Jubileuszowego miały przynieść Watykanowi szereg korzyści praktycznych. Jest rzeczą znaną, że kryzys gospodarczy w krajach kapitalistycznych wpłynął niekorzystnie na stan finansów Watykanu. Bankructwo niektórych banków, w których Watykan ulokował swoje kapitały, niebawem przyczyniły się do wzrostu cen i recesji gospodarczej — wszystko to skłania administrację watykańską do zastosowania reżimu oszczędnościowego i redukcji personelu.

Spodziewano się, że Rok Święty w jakiejś mierze wyrówna te niedobory, a zarazem przysporzy korzyści mieszkańcom Rzymu. Obliczono jeszcze w roku 1973, że do Rzymu na Rok Święty ściągnie co najmniej 12 milionów pielgrzymów. Byłby to złoty interes dla hoteli, restauracji, handlu dewocjonaliami i nie tylko dewocjonaliami... Jednakże widać już po upływie kilku miesięcy Rolei Jubileuszowego, że tłumy pielgrzymów nie są tak duże jak to spodziewano się uprzednio. Według obecnych przewidywań Rzym odwiedzą w roku bieżącym 5 milionów, a najwyżej — według najbardziej optymistycznych szacunków — 8 milionów pielgrzymów z zagranicy. Wielu katolików z krajów zachodnich zrezygnowało z podróży do Rzymu z powodu wzrostu kosztów utrzymania we Włoszech i kosztów przejazdu, a ci, którzy stracili pracę, mają inne zamierzenia... Na zmniejszenie frekwencji wpłynęły też wieści z Włoch o

## Pod znakiem

wiel II w roku 1470 podjął decyzję o obchodach Roku Świętego co 25 lat. Zapoczątkował w ten sposób tradycję, która trwa w Kościele po dziś dzień.

Obecny Rok Święty, ogłoszony przez Pawła VI, jest dwudziestym piątym z rzędu, jest to więc Jubileusz w podwójnym tego słowa znaczeniu. Dawniej Rok Święty czczone masowymi pielgrzymkami do grobów apostołów Piotra i Pawła w Rzymie, co przynosiło miarowitemu odpust zupełny, nazywany odpustem jubileuszowym. Kto więc mógł sobie pozwolić na pielgrzymkę do Rzymu, zyskiwał odpuszczenie grzechów i kar za nie. Związane to było z handlem odpustami, co spotykało się z niezwykle surową krytyką reformatorów chrześcijaństwa.

Obecnie kwestia odpustów budzi wiele wątpliwości w samym Kościele rzymskim. Na ostatnim Soborze Watykańskim (1962—1965) oraz w posoborowej dyskusji wewnątrz Kościoła padły nawet głosy, aby z praktyk odpustowych całkowicie zrezygnować, a zatem zaniechać również obchodów Roku Świętego.

Te postulaty były rozważane przez Pawła VI. Znalazł on rozwiązanie kompromisowe. Ogłaszając Rok Święty 1975 papież zaznaczył, że postawił sobie pytanie, czy obchodzenie Jubileuszu zasługuje na podtrzymanie w dzisiejszych czasach, nacechowanych praktycznym zobojętnieniem wielu ludzi na przejawy pobożności obrzędowej, właściwej ubiegłemu wiekowi. Po przemyśleniu sprawy Paweł VI doszedł do wniosku, że tradycja Roku Świętego zasługuje na utrzymanie, po dokonaniu zmian w pojęciu i obchodach Jubileuszu. W wyniku tych zmian nie akcentuje się obecnie odpustu jako odpuszczenia grzechów oraz win i kar. Sprawa odpustów została przesunięta na plan dalszy. Według określenia Pawła VI odpust jubileuszowy jest „darem” udzielonym dla „stwierdzenia ducha odnowy i pojednania, które są właściwymi celami Roku Świętego”.

Observacja tegorocznych obchodów jubileuszowych w Rzymie, organizowanych pod patronatem papieża pozwala zauważyć, że nie przybierała ona postaci krucjaty politycznej. Istotnie, główny akcent położono na konieczność pojednania między wszystkimi ludźmi. Papież ogłosił na Rok Święty „Dziesięć przykazań pojednania”, które w formie modlitewnej mają być powtarzane przez wszystkich pielgrzymów. Oto niektóre przykazania:

Pierwsze przykazanie głosi: „Będziesz się starał o ciszę wewnętrzną, by nie dopuścić do głosu nienawiści, urazy czy nietolerancji”.

Przykazanie trzecie: „Powiesz sobie, że świat nie dzieli się na dobrych, do których siebie zaliczasz, którzy posiadają prawdę, prawości i są sprawiedliwi oraz na złych, do których zaliczasz wszystkich innych”.

Przykazanie piąte: „Będziesz się starał zastanowić obiektywnie nad przyczynami różnic, których jesteś powodem indywidualnie czy zespołowo i bezpośrednim czy pośrednim przyczyną nadasz miejsce, na jakie zasługujesz”.

Przykazanie siódme: „Odważysz się na zrobienie pierwszego kroku bez złudzeń, ale też bez zniechęcenia, jeśli ci się nie uda doprowadzić do rozwinięcia dialogu po pierwszej próbie”.

Przykazanie dziesiąte: „Pójdziesz jeszcze dalej, będziesz się starał zaprowadzić pokój, wyrażający się nie tylko w zgodnym współżyciu, ale w zabiegach, w spotkaniach i trwałej przyjaźni. Bę-

## pojednania

mnających się terrorystycznych zamachach prowokowanych przez neofaszyzów.

Mimo to ruch pielgrzymy i turystyczny w Włochach jest obecnie większy, niż w odpowiednim okresie w latach ubiegłych, co zmusza administrację watykańską do wzmożonego wysiłku organizacyjnego. Przepływ grup pielgrzymich na wyznaczonych trasach przebiega na ogół sprawnie. Każda pielgrzymka i z reguły każda grupa turystyczna zwiedza m. in. Muzeum Watykańskie i Kaplicę Sykstyńską. Frekwencja dotychczas nie spotykana. Wstęp oczywiście płatny. Zwiedzanie tych bezcennych zabytków, w tłoku, wzdłuż ściśle wyznaczonych jednokierunkowych przejść, może być tylko pobieżne. Przewodnicy starają się objaśniać możliwe najwięcej, aby przepustowość była większa. O kontemplacji w Kaplicy Sykstyńskiej nie ma mowy, skoro na jej powierzchni 534 m kw. tłoczy się 1500 pielgrzymów i turystów. Po zwiedzeniu kaplicy wychodzi się na taras, skąd widok na ogrody watykańskie i strażki opatrzone zaproszeniem do restauracji watykańskiej, usytuowanej poniżej tarasu (lecz też z widokiem na ogrody). Jest to restauracja obszerna, nowoczesna, wyłącznie samoobsługowa. Pierwsza w dziejach restauracja za murami Watykanu... dostępna dla wszystkich, z dużym wyborem potraw i napoiów, w tym również owa, wina, whisky i wódek. Urządzona została w początkach Roku Jubileuszowego. Ceny wyższe niż w szeregach restauracji w okolicach Placu św. Piotra. Frekwencja z reguły stu procentowa.

STANISŁAW MARKIEWICZ

## Prawo i życie

Podobno do wykrywania przestępczości używa się już komputerów. Zresztą zastosowanie elektronicznych maszyn cyfrowych staje się powszechne i podobno świat wyglądałby fatalnie, gdyby nagle odjął mu cały system informatyki. Cybernetycy twierdzą, że informatyka jest jedną z dźwigni naszego rozwoju i rewelacyjne komputery stają się uniwersalnymi mózganiami i bohaterami anegdot.

Informatyka niesie też nowe problemy, głównie w sferze ekonomicznej, a więc gospodarczej a następnie w prawnej. Nie wiem jak będzie z nadzieją na wykrywanie przestępstw przy pomocy komputera, ale wiemy już, że moda na komputery niesie niebezpieczeństwo „wstawiania... przestępstw. Trudno będzie określić je jednoznacznie, ale zupełnie łatwo można znaleźć związku np. z niegospodarnością albo z niedopełnieniem obowiązków służbowych, w wyniku czego dochodzi do określonych już strat.

Od strat zaczęliśmy. Prasa centralna donosiła w końcu zeszłego roku, że wydaliśmy w 1973 r. na rozwój naszej rodzimych informatyki, ni mniej ni więcej, tylko 3 i pół miliarda złotych. Rozdzielono te pieniądze pomiędzy kilkadziesiąt ośrodków. Kiedy doszło do sprawozdania i rozliczenia się z efektów ekonomicznych z tytułu zastosowania elektronicznej techniki obliczeniowej, to okazało się, że wykorzystano tylko 12 procent nakładów, 70 procent placówek nie odnotowało żadnych efektów ekonomicznych.

Jak więc traktować całą sprawę? Mamy przecież obowiązki (ustawowy) odróżniać nakłady związane z rykiem gospodarczym od szkodnictwa (zawinionego). Gdzie tu bieżąca granica pomiędzy rykiem a szkodnictwem w świetle powyższych danych, zwłaszcza, że ostatnio zwraca się uwagę na konieczność za-

pewnienia celowości i efektywności inwestycji informatycznych. Moda na komputery, moda na automatyzację systemów obliczeniowych jest powszechna i obzwiądnąca niczym moda na spodnie mini. Czy któraś kobieta miała nogi proste czy koślawe — to nie miało znaczenia, nosiła mini. Z komputerami podobnie — nawet promotorzy zalecają doktorantom korzystanie z pracy elektronicznych maszyn cyfrowych, bo to sprawnie, dobre wrażenie. Poza modą — a może jest to zjawisko wtórne — istnieje drugi motyw powszechnego automatyzowania: podporządkowywanie

Zofia Tarnowska

## Przestępczość komputerowa

się zarządzeniem zjednoczeń lub resortu. Znana jest historia dwóch zakładów, które otrzymały polecenie zautomatyzowania systemu informacji w zakresie gospodarki materiałowej. Jeden robił to na zasadzie amatorstwa, by tylko wykonać dyspozycję i to doprowadziło do ogromnych strat. Nikt nie traktował prac nad wdrażaniem systemu inaczej, jak tylko „odfajkowanie” polecenia nadrzędnej jednostki. O osobistym, rzetelnym zainteresowaniu się pracami nie było mowy. Drugi zakład kierował się tymi drugimi czynnikami i osiągnął lepsze skutki. Wzięto jednak z niego przykład w formie, a nie w treści i chyba do tej pory, to znaczy czwarty rok — pierwsze zakłady borykają się z wdrażaniem systemu. Nikt do tej pory nie rozliczył ich z tego...

Projektowanie systemu elektronicznego przetwarzania danych nie jest objęte przepisami prawnymi, a chyba czas ku

temu najwyższy, bo dzieją się rzeczy, wolać o ingerencję prawa karnego. Zdarzają się wypadki, że prowadzi się prace nad systemami skazanymi w opinii rzeczoznawców z góry na niepowodzenie. Jak jednak zapobiec, jeżeli decyzja należy do człowieka materialnie zainteresowanego, a cieszącego się mocną pozycją zawodową?...

Tworzą się dobre warunki dla bezkarności w dziedzinie nieodpowiedzialnego projektowania nieużytecznych systemów. W przepisach brakuje rozgraniczenia prac badawczych od wdrożeniowych i stąd dzieją się takie rzeczy, że kwalifikuje się nieudane prace wdrożeniowe, jako badawcze i wpisuje się straty w koszty przedsiębiorstwa.

Niegospodarności z tą mamy do czynienia w coraz bujniejszych proporcjach. Może się ona przejawiać w niecelowych zakupach i inwestycjach (jak w jednym zakładzie, gdzie uznano za stosowne kupić francuską maszynę, która stoi bezużytecznie, bo do jej obsługi potrzeba... kilku osób) może się przejawiać w angażowaniu personelu na zasadzie: syntetyka dla dyktanta! W zakładzie obliczeniowym pewnej uczelni przeprowadzono szereg kontrolny dla programistów. Sprawdzono ich wiedzę ze skutkiem nieoczekiwanym: wyeliminowano osiem osób z braku kwalifikacji do pracy programistów, w jakimkolwiek ośrodku obliczeniowym.

Nie wiem, jak daje sobie radę przedsiębiorstwo, które wprowadziło obliczenia należności za gaz metodą elektroniczną. Obawiam się, że coś jest nie tak, bo rachunki nagle zrobiły się wyższe, chociaż

nie było podwyżki ceny tego produktu, a gospodynie nawet podczas miesięcznej nieobecności rodziny w domu nie stwierdzają mniejszego zużycia, a przeciwnie — wbrew logice i faktom — większe.

Dochodzą słuchy (oficjalnie podano na konferencji naukowej traktującej o niektórych zagadnieniach ekonomicznych i prawnych rozwoju informatyki), że pewne przedsiębiorstwo od kilku lat turnaczuje „wdrażaniem” systemu fakt, że rozliczenie jednego klienta, które tradycyjnym systemem kosztowało 75 groszy, obecnie kosztuje 10 zł...

Odrębną sprawą jest zabezpieczenie mienia informatyki, niezwykle cenne. Nie chodzi tylko o dostęp osób niepowołanych ale np. o bezpieczeństwo przeciw-

pożarowe. Czy strażacy wiedzą, że w razie ognia, nie wolno gasić maszyn wodą, która jest dla nich nie mniej od ognia groźna? (Gasi się dwutlenkiem węgla.) Nie mamy jeszcze powszechnie obowiązujących przepisów regulujących zabezpieczenie programowania i zbiorów danych, przed kradzieżą, zniszczeniem... Nie mamy katalogu przestępstw, które mogą być popełnione w związku z pracą programistów, projektanta, operatora, konserwatora. A przestępstwa urzędnicze? — niecelowe zawieranie umów na przykład. Jest tego cała gama, że nie wspomnę już o niedochowaniu tajemnicy czy wykonywaniu prywatnych zleceń na maszynie.

Postulaty zgłaszane przez prawników-cybernetyków są — ogólnie biorąc — następujące: zachęcić dogmatykę prawa administracyjnego, cywilnego i karnego do zajęcia się problematyką przestępczości komputerowej w większym i szerszym tego słowa znaczeniu.



40 tys. kilometrów rocznie po drogach i bezdrożach placów budów.

## Transport nerwy budownictwa

Zanim przystąpimy do zasygnalizowania zadaniowych problemów tego przedsiębiorstwa — Łódzkiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa „Transbud” — kilka ciekawostek, które od razu sprowadzą rzecz do właściwych wymiarów.

Pracownikami przedsiębiorstwa są przede wszystkim kierowcy z I czy II kategorią zawodową prawa jazdy — zasiadający za kółkiem w coraz lepszych kabinach coraz lepszych i większych samochodów (kie runek wyposażenia naszego LPTB — to „Berliety”). Są kierowcy prowadzący ciężkie maszyny po drogach i bezdrożach wiodących do naszych placów budów, nie omijając, jako że budowy mamy w Łodzi właściwie wszędzie, i śródmieścia. Mimo, że nie rajdowicz — statystyczny kierowca Łódzkiego „Transbudu” przejeżdża za swoim kółkiem ponad 40 tys. kilometrów rocznie. A więc drogę równą równikowi. Wszystkie samochody z „Transbudu” przejeżdżają rocznie 33,5 mln km.

W 1975 r. drogi się wydłużają. Jeśli bowiem w 1974 r. pracownicy „Transbudu” przejeżdżali 14 mln 500 tys. ton przerożonych materiałów budowlanych, to w roku bieżącym muszą przewieźć już 17 mln 400 tys. ton. I to tylko w Łodzi.

Opracowując się wyłącznie na danych z „Transbudu” łatwo wywnioskować, co się dzieje na placach budów. Ile zużywają one materiałów, a więc jak nam rośnie i jak będzie rosła nowa Łódź... Jeśli bowiem przewoży „Transbudu” z 1971 r. potrafił zabrać za 100 — to plany na 1975 r. określa dyrektor Feliks Bączkiewicz — wielkością 250...

Bez transportu nie ma budownictwa. Transport to nerwy budownictwa. Czy przedsiębiorstwo, które omawiamy, podoba swojej pracy? Trzeba przyznać, że w bieżącym roku budowlani w mniejszym stopniu narzekają na transport (co nie oznacza, że ten transport chwalą). Poprawa ma swoje źródła w lepszym wyposażeniu, a także i w systemie zarządzania przedsiębiorstwem. Od 1 stycznia pracuje ono w systemie WOG. Wychodzi to z założenia na zdrowie.

To, że jest lepiej, nie oznacza, że osiągnięto już pełnię szczęścia. Statystyczny pracownik LPTB „Transbud” (liczący sobie 35 lat), zarabia średnio 4.500 zł miesięcznie. Oznacza to, że są wśród załogi pracownicy osiągający do 8 tys. zł, obok takich, którzy zarabiają po 2.500 zł. Fluktuacja spada. Miesięcznie odchodzi 25 osób (na ponad 1.700 zatrudnionych). Dyrektor Bączkiewicz uważa, że fluktuację tę tworzy ciągle ta sama grupa. Na szczęście kurcząca się. Wraz ze wzrostem zarobków i lepszymi warunkami pracy — załoga w większym stopniu szanuje robotę. Dyrekcja LPTB zdobywa się na dyscyplinarne zwolnienia z pracy. Są to posunięcia konieczne i aprobowane przez przytaczającą część załogi mimo że LPTB odczuwa brak rąk do pracy. Brak m. in. czterdziestu kierowców. Oznacza to 40 nie wykorzystanych pojazdów dzień

nie. Tymczasem na tak potężną budowę, jak EC-IV jeździ codziennie 25 samochodów z materiałami. Na Rekinie materiały i elementy z Fabryki Domów dowozi codziennie 100 pojazdów. Przykłady nie wymagają komentarza.

Do pełni szczęścia brak jeszcze pokrycia transportu technicznego — w skali rocznej 15 jednostek zaś do przewożenia wielkiej płyty — 70... Ale w dyrekcji LPTB są dobrej myśli. Dotychczasowe zmiany w wyposażeniu wskazują, iż likwidacja niedoborów to kwestia krótkiego czasu.

O wszystkim jednak decyduje człowiek — powiem, jeśli powróci mi do spraw kadrowych — problemu nr 1 przedsiębiorstwa. LPTB posiada wprawdzie dwie własne klasy w kuratorskiej szkole dla wodowej szkolącej kierowców, ale tych potrzeba już na dzisiaj. Cała więc nadzieja w... klimacie. Wzrasta ranga zawodu kierowcy. Wzrastają szanse nie tylko lepszych zarobków i pracy na lepszym sprzęcie, lecz nawet i wyjazdów zagranicznych. Przedsiębiorstwo ma bo wiem w perspektywie możliwość wysyłania najlepszych kierowców na polskie budowy do ZSRR, NRD i Libii. (AP)

## Racjonalizatorzy — w stronę BHP

W latach 1971—73 na poprawę warunków pracy przeznaczono ponad 64 mln zł, tj. tyle, ile w całym poprzednim 5-letciu. Przy różnych okazjach podkreśla się, że zakłady pracy, zjednoczenia i resorty powinny już dzisiaj przy opracowywaniu planów na lata 1976—1980 przewidywać źródła potencjalnych zagrożeń, jakie mogą powstać w wyniku wprowadzenia nowych konstrukcji.

Ale jakkolwiek futurologia ma i w tej dziedzinie niebagatelne znaczenie, to przecież już dziś na bieżąco można rozwiązywać szereg problemów organizacyjno-technicznych, likwidujących lub zmniejszających możliwości wypadków przy pracy, jak również chorób

zawodowych. Dowodem tego — dorobek konkursu organizowanego rokrocznie przez NOT od 1972 r. na opracowania naukowe i wnioski racjonalizatorskie, polepszające warunki pracy. Dorobek ten, to mówiąc najkrócej ponad 2000 wdrożonych opracowań, dzięki którym w 151 zakładach praca stała się bezpieczniejsza. Ważna jest też i powszechność konkursu: jego uczestnicy reprezentują wszystkie województwa i wszystkie resorty.

Z ciekawszych i cenniejszych rozwiązań, które np. uzyskały nagrodę II stopnia, warto wymienić nowe wzory odzieży ochronnej dla budowlanych ze spadochronowym systemem szelek chroniących przed upadkiem z wysokości. To rozwiązanie opracował zespół Centralnego Laboratorium Włókiennictwa w Łodzi.

Ostatnio podstawą do nowych opracowań i wniosków są prace prowadzone w zakładach pracy przyglądającej realizacji wytycznych Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ w sprawie poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych. Wykazały one m. in. pełne zrozumienie pracowników wszystkich ogniw administracji gospodarczej, iż wykonanie zadań produkcyjnych i poprawa warunków pracy nie mogą być traktowane rozdzielnie.

Chodzi jednak o to, aby rzecz nie skończyła się na konkursie, tj. aby tego nagrodzone prace znalazły możliwie szerokie zastosowanie w tych zakładach produkcyjnych, gdzie istnieje tego potrzeba. Stąd wykazy nagrodzonych opracowań są przekazywane przez resorty do zjednoczeń i zakładowych oddziałów BHP. Rozważa się ponadto możliwość organizowania po każdym etapie konkursu giełdy prezentowanej przez TV, a także zorganizowanie odpowiedniej wystawy w poszczególnych miastach wojewódzkich. Myśli się także o zorganizowaniu Banku Rozwiązań i Konsultacji Bezpieczeństwa Pracy. Każdy pomysłu upowszechnienia dorobku konkursu wydaje się ważny, jako że nigdy dość starań i zabiegów w sprawie tak ważnej, jak wyeliminowanie lub umniejszenie zagrożeń przy pracy.



GDZIE

Niektórzy z nich nie wiedzieli sam... Tu mieszkali ojcowie, potem oni sami, a na dobrą sprawę trudno było powiedzieć im czy to Łódź, czy może już gmina Wiskitno...

Kiedy zaczęła powstawać Dąbrowa przemysłowa, setki ludzi z Dąbrowy mieszkaniowej, bo takie obowiązuje teraz rozgraniczenie wśród „tubyłców”, zaczęli się cieszyć. Raz, że będzie można bliżej do roboty się przemieszczać...

która nie mogła jakoś zaadaptować się do nowych warunków. Tak samo zresztą, jak i w „Dywilanie”. Tu założę można umownie podzielić na cztery grupy...

jak by powiedział statystyk — stanowi aż 62 proc. załogi. A dla młodych życie nie zamyka się na drodze z domu do zakładu i z powrotem.

U SIEBIE SZUKAĆ MOŻLIWOŚCI

a te z kolei stwarzały im nowoczesne zakłady. Jest w „Polaniu” piękna sala widowiskowa, w „Bistonie” konferencyjna i kawiarnia, w „Dywilanie” trzecia sala — widowiskowo-kino...

GÓRNA, TO REJON KONTRASTÓW

— sąsiadują niemal ze sobą nowoczesne wieżowce mieszkaniowe i stare domki, gdzie dziś jeszcze wodę dowozi się beczkowozami. Ale ważne jest chyba przede wszystkim tempo w jakim kontrasty te likwiduje się...

MIASTO zaczyna się...

praca już inna. Z pół roku minie nim przyuczycie się do niej odpowiednio. Wiek ten i ów przelicza od razu: — Na diabła mi przez pół roku zarabiać grosze, kiedy pójdę do bawelny i od zaraz mam swoje w pełnym wymiarze? Często uciekają też kobiety, bo trudno im wspiąć się na krosno przy zrywaniu...

na parkanach. Muszą przecież nauczyć się, że choć może nie pracują w nich, ale to są i mają być ICH zakłady. To już nie gmina Wiskitno, ale przemysłowa Łódź, ze swoimi zwyczajami „robociarskiej” zabawy, a więc wspólnej przedzie wszystkim.

Nikt nikogo nie zmuszał. Chcieli do starych zakładów — poszli, i w tydzień czy dwa później, wielu z nich zgłaszało się do „Bistonu”.



W ten oto sposób w przeciągu niespełna pół roku wytworzyło się na tym terenie, gdzie do niedawna stały rzadko parterowe domki, a mieszkańcy ich sami nie wiedzieli, gdzie mieszkają, niezmiernie aktywne, o wielkiej różnorodności zainteresowań — centrum kulturalne. Także i ono, fakt tworzenia go przez samych pracowników, sprawa, że z każdym miesiącem krepnie obraz załóg trzech produkcyjnych gigantów przemysłowej Dąbrowy. Nie oznacza to wcale, że zadowoleni są z tego co już mają i co już zrobili. Ale nie brakuje im wszystkim wyobraźni. Widzą ten swój rejon takim, jakim będzie za dwa, trzy, czy cztery lata. Powstaje, przecież „Budomasz”, „Elester”, „Iwona”, nowa wielkopłytówka. To wszystko oznacza no we tysiące ludzi, którzy już lada miesiąc przywędrują na ich teren, będą razem z nimi pracować tutaj, jeździć tymi samymi autobusami i tramwajami, kupować w tych samych sklepach, których jeszcze nie ma, mieszkać w domach, które dopiero powstają.

Bełda musieli razem organizować sobie życie, tak jak organizują je mieszkańcy innych rejonów Górnej...

LESZEK RUDNICKI

Miałem w swoim czasie okazję, współpracując z sądami, poznać przypadek człowieka, który jednocześnie — jednocześnie! — wniósł do sądu 36 (trzydzieści sześć) spraw z prywatnego oskarżenia i to swego rodzaju systemem łańcuskowym: najpierw wobec sąsiada, którego „kura zdeptała mu młode”, potem wobec innego sąsiada, który — jego zdaniem w tamtej sprawie — źle (bo nie po jego myśli) zeznawał, potem wobec żony tego drugiego, która się o tym wypowiedziała na schodach... I tak dalej i tak dalej...

„Dziennik” rozmawia z prof. dr K. Michałowskim

ANATOMIA SUKCESU

— Panie Profesorze, polscy archeolodzy pracują na terenach coraz bardziej oddalonych od Morza Śródziemnego. Czy słusznie więc nadal nazywa się to archeologią śródziemnomorską?

— W trwającym sezonie wykopaliskowym pracowaliśmy na nowym terenie w Nimrud, w Mezopotamii, w Sudanie, w Mirmekei nieopodal Morza Czarnego. Zresztą Iran, to znaczy starożytna Persja także nie leży nad Morzem Śródziemnym, a jednak wszystko to określa się wspólną nazwą archeologii śródziemnomorskiej...

— Chodzi zapewne o rejon wpływów... Chodzi tu o pojęcie wielkich cywilizacji starożytnego Wschodu, które ukształtowały znany nam obraz kultury greckiej, która z kolei leży u podstaw naszej współczesnej cywilizacji. Dawniej archeologia ograniczała się do badania kultury grecko-rzymskiej i ten jej dział nazywano archeologią klasyczną. My pierwsi w Polsce rozszerzyliśmy tego typu badania na cywilizacje poprzedzające grecką...

— Sięgając niejako do jej korzeni? — Tak jest, a więc do starożytności Egiptu, do Syrii, do Mezopotamii i w ten sposób stworzyliśmy zupełnie nowe podejście do tego zagadnienia.

— Dzisiaj jednak najciekawsze odkrycia dokonywane są na styku dyscyplin naukowych. Jest to problem tak zwanych badań interdyscyplinarnych.

— Czystość gatunku badań naukowych przestała więc istnieć? — Dzisiaj praca naukowa ma charakter kompleksowy — jest oparta na współpracy specjalistów z wielu dziedzin. Czasem jedna dyscyplina pracuje dla drugiej...

— Czy to nie oznacza w praktyce zmniejszenia kompetencji samej archeologii? Czy nie ogranicza się ona teraz do odkopania zależeń i opisanie go, a interpretacja zajmują się inni? — Wprost przeciwnie. Archeologia zajmuje się i wykopaliskami i syntezą ogólną. Archeologia śródziemnomorska podporządkowuje więc sobie osiągnięcia z dziedziny antropologii, geologii, epigrafiki, numizmatyki...

— Na podstawie osiągnięć ostatnich dziesięcioleci można sformułować poglądy, że polscy archeolodzy penetrują te reiony, w których spodziewa się znaleźć coś ciekawego? — Nie można tak powiedzieć, aby polscy uczeni penetrowali te reiony, gdzie można znaleźć coś ciekawego. Archeolog nie jest poszukiwaczem skarbów. Ze mną wszakże jest inna sprawa: ja nigdy nie szukam terenów, ale wybieram spośród proponowanych. Publikowałem już zresztą mój pogląd, iż najbardziej ciekawe jest prowadzenie badań archeologicznych w starożytnych stolicach...

— Zmierzałem do pytania, czym wytłumaczyć fakt, iż polscy archeolodzy nie interesują się np. Indiami, gdzie Anglicy dokonali wielu kapitalnych odkryć? — Można by równie dobrze spytać, dlaczego nie interesujemy się archeologią Meksyku. To są po prostu zupełnie inne archeologie. Są to różne dyscypliny naukowe. Pewne metody są oczywiście wspólne, ale nie kopiemy w Indiach, bo nie jesteśmy przygotowani do takich wykopalisk. Z największym wysiłkiem zdołaliśmy zorganizować nasze studia uniwersyteckie, aby przygotować młodzież do pracy wykopaliskowej na tych terenach, gdzie do badań potrzebna jest znajomość języków klasycznych, gdzie trzeba znać hieroglify i pismo klinowe, trzeba znać aramejski itd. To stanowi kolosalne obciążenie procesu studiów i wobec tego archeologia śródziemnomorska jest kierunkiem trudnym do opanowania.

— Coraz trudniejszym w miarę sukcesów polskiej archeologii... — Naturalnie. Ale mamy dowody, na przykładzie uczniowi, którzy po ukończeniu studiów, mają okazję zetknąć się ze środowiskiem uniwersyteckim w Stanach Zjednoczonych, w Anglii czy Francji, że choć w czasie studiów było im trudno, to później czują się oni lepiej przygotowani. Dawniej było nie do pomyślenia, ażeby Francuzi, Niemcy, czy Amerykanie podporządkowali się młodemu polskiemu archeologowi. Teraz sytuacja ulega radykalnej zmianie. To jest niewątpliwie skutek naszego dorobku ostatnich lat kilkunastu...

— Panie Profesorze, coraz częściej szukamy przykładów sukcesu. Pan jest niewątpliwie człowiekiem, który sukces odniósł i odnosi. Czy mógłby Pan sformułować krótką nań receptę? — Na swoim przykładzie mogę powiedzieć, że trzeba się na coś zdecydować, albo poświęcić się całkowicie pracy naukowej, rezygnując z życia osobistego na długie lata... Ja ożeniłem się mając lat 44, a moi uczniowie żenią się kiedy mają 24 lata.

— Nie mogę też powiedzieć, abym pracował w szczególnie sprzyjających okolicznościach. Największe osiągnięcia i osobiste i naukowe miałem w okresie najtrudniejszym, kiedy niesłychanie wiele czasu musiałem strawić na to, ażeby załatwić paszporty, bilety...

Dzisiaj sprawa wygląda trochę inaczej. Jestem jednak zdania, że zbyt wielkie udogodnienia nie ułatwiają młodym sukcesu. Jeżeli dostaną wszystko i nie potrzebują sami się przebić, to może im to przeszkadzać w osiągnięciu liczących się rezultatów. Ja — przyznam — czasem zbyt ich rozpieszczam...

— Czy to prawda, że „Mona Liza z Faras”, czyli fresk przedstawiający Świętą Annę, ekspozycyjny w Muzeum Narodowym, jest Pana prywatną własnością? — To nieporozumienie. Fresk przedstawiający archanioła Gabriela, który znajduje się niedaleko Świętej Anny został mi ofiarowany przez rząd sudanski jako wyraz uznania. Był to pierwszy fresk zdjęty ze ściany katedry, prowizorycznie zakonserwowany i wisiał w moim namiocie. Kiedy ustaliliśmy sposób podziału zabytków między Polskę i Sudan, zapomniał o nim. Kiedy ktoś spytał wreszcie co z tym aniołem, który jest u profesora w namiocie, jeden z trzech przedstawicieli Sudanu oświadczył, że jest to dar dla mnie... Oczywiście po przyjeździe do Warszawy ofiarowałem go natychmiast Muzeum Narodowemu.

— Jakich nowych odkryć dokonali polscy archeolodzy śródziemnomorscy w trwającym sezonie wykopaliskowym? — Niewątpliwie najciekawsze i najcenniejsze jest odkopanie dzielnicy miejskiej z czasów rzymskich w Aleksandrii. Pamiętam, że polscy archeolodzy odkryli tam wczesniej piękny teatr marmurowy, termy i cysterny, a poprzednio odkopano tam inne zabytki architektury z tego okresu. Razem stanowią to niezwykle interesujący i cenny zespół architektoniczny...

— Przed kilkoma dniami otrzymałem jednak telegraficzną wiadomość od mojej misji z Palmiry, że odkryła ona właśnie naturalnej wielkości posąg Ateny Parthenos (ok. 2 m wysokości) z marmuru. Jest to istotnie odkrycie sensacyjne. Dotychczas znane były nieduże wielkości posązki, nie przekraczające kilkudziesięciu centymetrów wysokości, stanowiące repliki z epoki rzymskiej dwunastometrowej hyzulefantyny, to jest posagu z kości słoniowej i złota — dzieła Fidiasza — pomnika kultowego w Partenonie.

Jest to więc pierwsza tej wielkości rzeźba, która niezależnie od swojej wartości artystycznej, stanowi niezmiernie ważny — sensacyjny dokument wartości historycznej dla odtworzenia sobie pierwotnego wyglądu pomnika Fidiasza.

— Gdyby pewnego dnia świat zemdlał i przestał leżeć miliardy na zbrojenia i gdyby wobec tego można było dysponować na cele pokojowe tymi ogromnymi sumami, czy byłby sens zabrać się generalnie za odbudowę starych ruin, zabytków, pięknej architektury? — Niewątpliwie. Ale w przypadku zabytków sprzed kilkuset, czy kilku tysięcy lat, można na ogół mówić tylko o częściowej rekonstrukcji. Co innego kiedy chodzi o zabytek tego rodzaju jak Zamek Warszawski. Żyją jeszcze ludzie, którzy pamiętają tę budowlę w całej okazałości. Zburzenie i odbudowa dokonują się w jednym pokoleniu. Rekonstrukcja starej architektury może dotyczyć tylko zachowanych oryginalnych elementów...

— Generalne rozbrojenie oczywiście stwarzałoby wprost nieograniczone możliwości rozwoju nauki i kultury, a przede wszystkim rozwinięcia badań nad zwalczaniem trapiących ludzkość chorób, głod, umieralności dzieci, i oczywiście także na badania kosmosu, badania naukowe szeroko pojęte...

— Przepraszam za niedyskretnie pytanie, ale na przegubie lewej ręki nosi Pan bransoletkę. Co to takiego? — To jest miedziana bransoletka, którą kupiłem sobie w Cambridge. Zwalcza reumatyzm.

— Skuteczność? — Dla mnie jak najbardziej. Noszę ją prawie 10 lat. Po obozie jenieckim cierpiałem na reumatyzm, leczymy się potem w Ciechocinku, ale kuracje stawały się zbyt intensywne dla mojego organizmu. Poradono mi w Anglii, że taka bransoletka pomaga. I rzeczywiście pomaga w zwalczaniu bólów reumatycznych, choć u niektórych osób, którym poleciłem ten sposób, nie był rezultat. Może dolegliwości były już zbyt intensywne?

— Czy to się daje naukowo wytłumaczyć? — Kiedyś jadłem śniadanie z moim starym przyjacielem, jednym z największych uczonych angielskich lordem Todem, który odkrył witaminę B12. Zobaczył tę bransoletkę i spytał: „Dawno to nosisz?”. Powiedziałem wtedy: „Okolo roku”. „Odczuwasz jakiś skutek?”. Powiedziałem: „Odczuwam różnicę już po dwóch tygodniach...”. Na to on: „Noś to, ale nie pytaj mnie, bo ja nie mogę ci powiedzieć dlaczego to skutkuje...”

— Są więc jeszcze na świecie sprawy, o których nie śniło się filozofom... — Rozmawiał: JÓZEF POTĘGA

PIENIACTWO

mujesz tekst, który masz przepisać i wystać do dziesięciu znajomych. Łatwo obliczyć jak się coś takiego rozprzestrzenia i jak obciąża pocztę...

U nas każdy obywatel może absorbować uwagę, czas i środki techniczne najwyższych czynników w państwie, wpłacając symboliczne złoty pięćdziesiąt w postaci znaczka pocztowego. Warto się zająć w jakim stopniu fakt ten jest społecznym osiągnięciem, a w jakim społecznym obciążeniem nas wszystkich? Bo jasne jest, że instancja, instytucja, organizacja, wydział muszą absorbować swoją uwagę sprawą człowieka, który za wszelką cenę chce doświadczyć swoich racji, zamiast zajmować się sprawami nas wszystkich, czy też sprawami tych, którzy taką rację mają bez wątpienia.

A jak obciążają aparat administracyjno-biuroowy takie skargi-monstra, takie „piętowe” procesy...

Problem łatwy nie jest, wszakże czy nie warto było, jak w sądzie, gdzie strona przegrana pokrywa koszty postępowania, ażeby autor skarg, których zasadność okazała się być nie do udowodnienia, pokrywał koszty postępowania administracyjnego: papieru, pieczęci, ekspertyz ewentualnie, znaczków pocztowych itd... Zebry bawili się w pieniądzo na własny, a nie na nasz wspólny koszt... J. P.



## Gajzer na ul. Narutowicza A może uszkodzenie?

Obecność spokojnie obserwowanego stopu wody fachowca wodociągów, wskazuje, że to jakaś naprawa. W każdym razie wzbudziła ona zainteresowanie przechodniów.

Fot.: A. Wach



## Wycieczki • Festyny • Zabawy Gdzie będziemy wypoczywać w dni wolne od pracy

Jeśli tylko pogoda dopisze — a na to się zanosi — łodzianie będą mogli trzy dni wolne od pracy, 9—11 maja, wykorzystać na przewietrzenie płuc, ruch, rozrywkę. Przede wszystkim zapraszają trzy największe ośrodki wypoczynkowe w Arturówku, przy Stawach Jana (Chojny) i w Parku im. 1 Maja.

TKKE przygotowuje 10 bm. w godz. 14—18 i 11 bm. w godz. 11—15 specjalne programy — m.in. turnieje siatkówki, badmintonu i ringo, konkursy sprawnościowe. W

Arturówku polecamy „ścisnąć źródła”, PTT-K przygotował urozmaicony program wycieczek po mieście i okolicach. W dniach 8—10 odbędzie się rajd szlakiem zwyczajności do Polichna, w dniach 9—10 rajd „Wiosna 75” w okolicy Walewicz i rajd chemików do Siedlec i Chociwia Łaskiego. W dniach 9—11 organizowana jest wycieczka kolarska do Giemzowa, wiosenny rajd pieszy po ziemi sędziackiej i łaskiej oraz okrojony rajd pieszy do Cesarki z okazji Dnia Zwycięstwa. Pracownicy budownictwa będą mile widziani na festynie zorganizowanym w Grońnikach z okazji Dnia Zwycięstwa. Z mnóstwa imprez organizowanych przez Wydział Kultury bardzo ciekawie zapowiada się w dniach 9—10 bm. spartakiada sportowa w DDK Bałuty (ul. Limanowskiego 166). 9 bm. zabawa ludowa w ZDK (ul. Przędzalniana 68) i festyn osiedlowy w Klubie „Zaczewie” (ul. Wandurskiego 4). Wieczorki taneczne 10 bm. w klubie „Falik” i „Femik”. W muśli koncertowej w Parku im. Poniałowskiego 9 bm. od godz. 16 koncert, a 10 bm. od godz. 14 teatr lalek i również koncerty. 11 maja od godz. 17 — zabawa.

## Nowinki rzemieślnicze Ogólnopolska wystawa wynalazczości • Mistrzowie pedagogami • Obozy letnie dla uczniów

Werbowanie uczniów, to dla łódzkiego rzemiosła problem trudny. W zeszłym roku wszystkich uczniów było 1160, a plan na rok bieżący wynosi 1.200. Aby zachęcić młodzież do uczucia się zawodu, Izba Rzemieślnicza w Łodzi organizuje dla niej w tym sezonie letnim (od połowy czerwca) obozy na Podhalu. Będzie pięć takich turusów. Dla doświadczonych rzemieślników, pragnących szkoleń uczniów, urządziła się specjalne kursy pedagogiczne. Już przeszkolono 4 tys. osób z całego okręgu. Natomiast po raz pierwszy na rocznym kursie przeszkolono 80 mistrzów, którzy zdobyli uprawnienia do wykładania zawodów rzemieślniczych w szkołach zawodowych.

## Cyrk „POLONIA”

Przed kilkoma dniami na ul. Aleksandrowskiej przy wiadukcie rozbił swój namiot cyrk „Polonia”. Zespół gości w Łodzi po raz pierwszy i będzie prezentował swój program do końca maja. Później prawdopodobnie przeniesie się w inny punkt miasta. Od pierwszego dnia cyrk cieszy się dużym powodzeniem. Co wieczór — 2,5-tysięczna widownia wypełniona jest do ostatniego miejsca. Zainteresowanych informujemy, że na występy w trzy wolne od pracy dni (9, 10, 11 bm.) bilety już nie ma. Za to w pozostałe wieczory zawsze o godz. 19, a w soboty i niedziele także o godz. 15. „Polonia” wita swoich gości. W programie wiele atrakcji zarówno dla miłośników zwierząt — truszczy szymbansów, tygrysów, koni, zwierząt domowych, która zaprezentują artyści polscy i zagraniczni. Zwolennicy emocjonujących akrobacji, ewolucji pod kopułą namiotu znajdą coś dla siebie. Chcemy szeroko uwaga m. in. na popis akrobaty szkoły cyrkowej. Jak twierdzi dyrektor „Polonii” — P. Michalski, w 2,5-godzinnym programie atrakcji nie zabraknie. Usatysfakcjonowani będą nawet sympatycy specjalnej cyrkowej muzyki, bowiem zespół J. Skupa cieszy się międzynarodową popularnością. Informacji o biletach prosimy zasięgać pod numerem tel. 334-51.

## W kilku zdaniach

LZPB im. Obr. Pokoju (ul. Przędzalniana 68)  
▲ Otwarcie wystawy pokonkursowej studentów PWSSP (malarstwo, rzeźba i grafika) — dziś o godz. 18

## REFLEKTOREM po łodzi Będzie słodko!

„Nie jest tak słodko!” — napisaliśmy 23 kwietnia, zamieszczając sygnał Czytelnika, który poprzedniego dnia — zachęcony prasową zapowiedzią — poszedł do nowego pawillonu gastronomicznego przy ul. Gdanskiej 99 i przekonał się, że gastronomia nie dotrzymuje obietnic Łódzkiej Przesd. Gastronomicznego odpowiedziała nam dzisiaj na ten temat:  
„22 kwietnia goście mogli ugaścić się nie tylko piwem, lecz także „orange”, wodą mineralną, „polo-coq”, herbata i kawa. W pawillonie znajdują się stoły, w których kucharzki pieczą sa systematycznie w małych ilościach aby zachować wartości smakowe (pewnie dlatego były tylko dwa czy trzy — R.). W najbliższym czasie przewidujemy produkcję górnów, rurek z blizą smietana, lodów i innych przysmaków. Urządzenia do ich produkcji znajdują się już w pawillonie.  
Ze niedociągnięcia w okresie uruchomienia pawillonu przepraszamy i zapewniamy, że poczynimy starania aby w pełni zadość uczynić konsumentów.”  
Wolęlibyśmy uprzążyć miedzy napisaniem że te delikacje już lam są, na razie jednak pozostaje

## Czas jak guma

„24 kwietnia byłem w sądzie świadkiem w sprawie administracyjnej, o której notabene niewiele wiem. Przesłuchano świadków trwał od 3 do 30 minut — ja czekałem na te swoje trzy minuty 2 godz. i 50 minut (zwolniony z pracy na pełnych 8 godzin). Drugim świadkiem był lekarz-chirurg. Czekal 2 godz. i 40 minut i też nie wrócił już do szpitala, bo było za późno. Do sprawy nie wnosił nic ponad to, co złożył na piśmie dwa miesiące przedtem.  
Zastanawiamy się: ile kosztuje czas świadków i ile — z drugiej strony — niektórzy świadkowie wniosą do sprawy, tacy np. jak my dwaj? I co w tej machinie sądowej należałoby zmienić żeby nas potem nie nachodziły takie niewesołe refleksje...”  
Wasz czytelnik

## Asfaltowe partactwo

„Wielu kierowców — pisze K. T. (nazwisko i adres znane redakcji) — obserwowało dość długo trwający remont nawierzchni al. Politechniki z nadzieją, że wreszcie będzie to rzeczywiście wygodna arteria, pozbawiona dziur i wyłomów niszczących wosory pojazdów. Wystarczyło jednak pierzchnię promienia wlosennego słońca by wyszło na jaw całe asfaltowe partactwo. Kola ciężarówek po prostu orzązła fozar w nowej nawierzchni. Spośród „bilżniaków” potężnych „Berli-

## Kto zabrał znak?

„Niejedną krakusa zdarzyła się na skrzyżowaniu ulic Broniewskiego i Niższej, nim wreszcie dojechała się ona właściwego oznakowania, dojechała prawu pierwszeństwa przejazdu skręcającym z ul. Broniewskiego w lewo — w ul. Niższą i z ul. Niższej w prawo — w ul. Broniewskiego. Ktoś jednak zabrał znak uzupełniający na ul. Broniewskiego — „romb”, określający pierwszeństwo przejazdu dla skręcających w lewo. W tej sytuacji wielu kierowców zatrzymuje się by ustąpić pierwszeństwo idącemu prosto w przeciwnym kierunku. Ci jednak również się zatrzymują, bo od ich strony ul. Broniewskiego jest prawidłowo oznakowana i wiedzą, że mają ustąpić skręcającym w lewo... Czy znów trzeba czekać bu zadbanie o właściwe oznakowanie skrzyżowania?  
Bronisław Kozłowski ze „Stoków”.

## Strażnik i pies spali a włamywacze kradli zegarki

Sluzba kryminalna KD MO-Bałuty zatrzymała sprawców włamania do magazynów WZGS przy ul. Zbyszynskiej. Do wnętrza przestępcy dostali się po wrzuceniu kłódki przy pomocy łomu. Na teren magazynów weszli od tyłu, przez ogrodzenie. Gdy swobodnie buszowali rabując zegarki, strażnik który miał pilnować powierzchni jego piecey majatku, smacznie spał. Spał również jego pies mający mu pomagać w dozowaniu.  
Włamanie dokonano trzech osobliw w wieku od 18 do 24 lat. Jeden z nich przez krótki okres pracował w magazynach WZGS. On też pokazał drogę swoim kompanom.  
Zrabowane zegarki (wartości ok. 80 tys. zł) przestępcy podzielili między siebie i ukryli. Część zegarków znaleziono w jednej z wiosek w powiecie łowickim. Były ukryte w stercie słomy, na terenie gospodarstwa należącego do krawczy jednego z trójki włamywaczy. Kilkadziesiąt zegarków znaleziono również w innej kwiłkowej, urządzonej w komórze i przyspanej węgłem.  
Sledztwo w toku. (KŁ)

## PRZYPOMINAMY!

W ramach obchodu uroczystości 30-lecia Uniwersytetu Łódzkiego, Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa UL organizuje w dniach 17—18 maja br. uroczysty IV Zjazd Absolwentów Wydziału Prawa, połączony z balem koleżeńskim. Sekretariat Stowarzyszenia przyjmuje jeszcze zgłoszenia na Zjazd codziennie — prócz sobót i niedziel — w godz. 17—19 (ul. Narutowicza nr 58 a, I piętro, pokój 113, tel. 842-10).

## Imponujące wyniki pracowniczej niedzieli

\* 15 ha nowych trawników na Retkini \* Tysiące ubiorów z polekich fabryk

Tylko w ciągu jednego dnia — w niedzielę przybyło wokół pięci tramwaju linii 19 na Retkini ponad 15 hektarów terenów zielonych. Ta imponująca wielkość nowych zieleni i trawników jest rezultatem starannie przygotowanego czynu partyjnego, w którym uczestniczyło ponad 20 tys. mieszkańców Polesia — członków partii, młodzieży ZMS i bezpartyjnych.

Po Retkini, gdzie zmierzano ponad 7 tys. metrów sześciennych nawiezionej wcześniej urodzajnej ziemi, na której następnie posiano trawę i zasadzono drzewa i krzewy, głównymi frontami robót polekskiej organizacji partyjnej był w minioną niedzielę Park Kultury i Wypoczynku na Zdrowiu i Ogród Botaniczny.

W czynnie partyjnym uczestniczyli załogi 19 zakładów pracy Polesia, a rezultat ich pracy to tysiące atrakcyjnych ubiorów, których wartość przekroczyła sumę 14 mln złotych. I tak np. w ZPD „Olimpia” wyprodukowano 2,5 tys. bluzek damskich, w ZPD „Femina” — 2 tys. sztuk damskiej bielizny. Natomiast ZPW im. N. Barlickiego dostarczyły 2 tys. metrów tkanin, Przędzalnia Czesankowa im. Gwardii Ludowej — blisko 7 ton przędzy czasankowej, czesanki i welny grzeblnej, a „Poliena-Ewa” — 70 tys. sztuk mydeł toaletowych i lakiery.

Na Polesiu uporządkowano również tereny wewnątrz nowych lub zmodernizowanych zakładów. W pracach tych (o wartości 0,5 mln złotych) uczestniczyło ponad 5 tys. pracowników. (KŁ)

## Na zdjęciu nowe tereny zielone na Retkini.



Fot.: A. Wach



### WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	83
Śtraż Pożarna	98 666-11, 755-55
Pogotowie Ratunkowe	99
Informacja kolejowa	655-55, 284-00
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	265-36
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-45
Pogotowie energetyczne	344-24
Pogotowie ciepłownicze	253-11

### TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Człowiek z La Manczy”
TEATR 115 — godz. 19.15 „Wielki wspaniały sad”
NOWY — godz. 19.15 „Wesele Figara”
MALA SALA — godz. 20 „Kubus Patałasta”
JARACZA — godz. 16.30, 18.30 „Burza”
MALA SCENA — nieczynna
TEATR 115 — godz. 19.15 „Porwanie Sabinek”
MUZYCZNY — godz. 19 „Pehla w uchu” (od lat 18)
ARLEKIN — godz. 17.30 „Przygody Klipa i Klapa”
PINOKIO — godz. 16 „Król Maciuch 1”

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Recital fortepianowy Helene Valachis (Grecja). W programie: D. Scarlatti, L. van Beethoven, Fr. Liszt, Fr. Chopin, S. Rachmaninow i inni. CYRK (Aleksandrowska) godz. 19

### MUZEJA

SZTUKI (Wieckowskiego nr 26) godz. 10—17  
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 9—17  
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (plac Wolności 14) godz. 10—17  
CENTRALNE MUZEUM WŁOKIENNICTWA (Piotrkowska 292) nieczynne  
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10—18

### ZOO

czynne od godz. 9—20 (Kasa czynna do godz. 19)

### KINA

BALTYK — „Ziemia obiecana” pol. od lat 15 godz. 9.30, 12.45, 16, 19.30  
IWANOWO — „Charley Varrick” USA, od lat 16, godz. 13, 17.15, 19.45  
LUTNIA — „Cezar i Rozalia” fr. w. r. r. n. od lat 15, 16, 13.30, 15, 17.30, 20  
POLONIA — „No i co doktoru” USA, b/o godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30  
PRZEDWIOSNIE — Przegląd filmów radzieckich — „Los generała” (A) b/o godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30  
WISLA — „Deps” jug. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30  
WOLNOSC — „Ziemia obiecana” pol. od lat 15 godz. 9.30, 12.30, 15.45, 19

WŁOKNIARZ — „Nieuchwytny morderca” w. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30  
ZACHETA — „Zachłanne miasto” USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30  
LDK — „Drogi do ojczyzny” pol. godz. 15, 17.30, 20  
STYLWY — Przegląd filmów radzieckich „Wesoły romans” (A) radz. b/o, godz. 16, 18, 20  
STUDIO — „Lala” w. od lat 15, godz. 15.30, 17.45, 20  
GDYNIA — „U kresu” (A) węg. od lat 15, godz. 9.45, 11.30, 13.30, 15.30. Pożegnanie z filmem

„Pieknosc dnia” franc. od lat 18, godz. 17.30, 19.45  
TATRY — „Zbereznik” ang. b/o godz. 10, 19.30, Przegląd filmów radzieckich „Semurg — piak szczeniaka” (A) radz. b/o, godz. 12.15, 14, 15.45, 17.30  
CZAJKA — „Zabójstwo inż. Czarko” czesk. od lat 18, godz. 17, 19  
DKM — „Hubal” pol. godz. 16, 19  
ENERGETYK — nieczynne  
KOLEJARZ — nieczynne  
MŁODA GWARDIA — „Polska goła” (A) pol. b/o, godz. 10, 11.30, 13.15, 15, 16.30, 18.15, 20  
MUZA — „Podróż z Jakubem” (A) węg. od lat 15, godz. 16, 18, 20  
„Zycie razem” franc. od lat 18, godz. 18, 20  
OKA — „Cztery pancerni i pies” pol. godz. 12.30, „Jarzyna czar wona” pol. godz. 10, 15, 18  
POLESIE — „Cyrk bez granic” rum. godz. 17, „Porozumiewajmy o kobietach” USA, godz. 19  
POPULARNE — „Tak tu cicho o zmierzchu” radz. godz. 16, 19  
1 MAJA — „Wielka wlotzega” fr. b/o, godz. 15.30, 18.30  
HALKA — „Dzielny szeryf Lucky Lucke” franc. b/o, godz. 19  
PIONIER — „Cienie zapomnianych przodków” (A) radz. b/o godz. 15, „Tytko dla orłów” ang. od lat 15, godz. 16.45, 19.45  
POKOJ — „Poskromienie zlosnic” USA, b/o, godz. 14.30, 17, „Pisenkarka z tawerny” jug. od lat 18, godz. 19.30  
REKORD — „Królwna w osiej szkurze” (B) franc. b/o, godz. 16, 18, 19.45  
ROMA — „Dziwaczyna na jeden sezon” rum. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, „Dzielnictwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy w Wenecji” w. od lat 15, godz. 17, 19.30  
STOKI — „Hogo Fog, Homolka” (A) czech od lat 15, godz. 16, 17.45, „Pożądanie zwana Anada” czech.-USA, od lat 18, godz. 19.30  
SWIT — Przegląd filmów radzieckich „Cztery serca” radz. b/o godz. 16, 17.45, 19.30  
SOJUSZ — „Zaloty pieknego dragona” czech. od lat 15, godz. 16.30, 18.30

### DYZURY APTEK

Piotrkowska 137, Jaracza 32, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3, Niecałmiana 15, Pablińska 218, Łanowa 129/131.

### DYZURY SZPITALI

Instytut Poloznictwa i Ginekologii (Sterlinga 13 — Klinika Poloznicza, ul. Curie-Skłodowskiej 13) — dzelnica Śródmieście oraz z dzelnicy Górna, poradnie K. ul. Pielisiego i Zapolskiej  
Szpital im. M. Madsurowicza — Klinika Pol.-Gin., WAM dzelnica Polesie oraz z dzelnicy Górna, Poradnia K. ul. Przybyszewskiej-80  
Szpital im. Kopernika — dzelnica Górna, poradnia K. ul. Odzrńska, Cieszkowskiego, Lecznica i Rzgowska,  
Szpital im. H. Wolf — dzelnica Bałuty,  
Szpital im. Jordana — dzelnica Widzew,  
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Koszyków Gdyski 61) Polesie — Szpital im. Kopernika (Pablińska 62), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)  
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)  
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pablińska 62)  
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)  
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)  
Chirurgia i laryngologia dzelnica — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 13)  
Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)  
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

### NOCNA POMOC LEKARSKA

Nozna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137 tel. 865-66.  
Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.  
Nozna pomoc Internistyczna i Stomatologiczna w Ambulatorium Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137 tel. 865-66.  
Telefon Zaufania — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i świąta cała doba.



# REWEX ZAPRASZA



## KOŚCIUSZKI 59/61

- ♦ dziewiarstwo męskie
- ▼ swetry damskie
- ♦ koszule męskie
- ▼ konfekcja

## SIENKIEWICZA 21

- ♦ kosmetyki
- ▼ akcesoria samochodowe
- ♦ rowery
- ♦ wózki
- ▼ zegarki
- ♦ art. upominkowe

## JARACZA 6

- ♦ bluzki
- ▼ swetry
- ♦ galanteria

## GŁÓWNA 67 i PIOTRKOWSKA 71

- ♦ tkaniny

## BOJOWNIKÓW GETTA 5

- ▼ dywany
- ♦ firanki

## MARYNARSKA 4

- ♦ radia
- ▼ magnetofony
- ♦ telewizory

## RZGOWSKA 3 i ZACHODNIA 10

- ♦ art. spożywcze

## ASTRONAUTÓW 9

- ♦ art. spożywcze
- ♦ dziewiarstwo

## STRYKOWSKA 3

- ♦ akcesoria samochodowe
- ♦ art. spożywcze
- ▼ upominki

## JARACZA 10 i ZIELONA 9

- ♦ dziewiarstwo
- ♦ konfekcja
- ▼ włóczki

# życzymy udanych zakupów

## UWAGA! Wielki konkurs rysunkowy w «UNIwersALU»



Prace należy nadsyłać do 15 maja br. z podaniem wieku, imienia, nazwiska oraz adresu pod adresem: PRZEDSIĘBIORSTWO DOMY TOWAROWE „CENTRUM” ODDZIAŁ W ŁODZI DH „UNIwersALU”, PL. NIEPOD. LEGŁOŚCI 4, 93-029 ŁÓDŹ. DZIAŁ REKLAMY.

Do udziału w konkursie zapraszamy wszystkich młodych malarzy DO LAT 13.

Temat prac:

„ZAKUPY W „UNIwersALU”

Format i technika dowolna.

DLA LAUREATÓW WIELE ATRAKCYJNYCH NAGRÓD, m. in. ROWER SKŁADANY, LALKA – import z Włoch, RADIO TRANZYSTOROWE. Rozstrzygnięcie konkursu – 1 CZERWCA BR.

1642-k

UWAGA

ŁÓDZKIE ZAKŁADY MECHANIZACJI BUDOWNICTWA „ZREMB”

w ŁÓDZI, ul. TRAKTOROWA 117/137

wspólnie z

ŁÓDZKĄ KOMENDĄ OHP

organizują dla chłopców w wieku 16–18 lat przyuczenie do zawodu

**tokarz, ślusarz, frezer, szlifierz** w ramach Hufca Pracy.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7–14, ul. Traktorowa 117/137.

1782-k

UWAGA

**Lokale**

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju na czas umówiony. Platne z góry. Oferty „7520” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNA poszukuje pokoju. Oferty „7522” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo – członkowie spółdzielni poszukuje pokoju z kuchnią na okres 3 lat. Oferty „7479” Prasa, Piotrkowska 96

OSTROWIEC Świętokrzyski – mieszkanie kwaterekowe – 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., zamienie na podobne w Łodzi. Oferty Cezary Antusiewicz, Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Sienkiewicza 65, bl. 3, m. 18 7487 p

KALISZ – dwa pokoje kuchnia – bioki, zamienie na podobne Łódź, tel. 349-38 7878 z

POKOJ, kuchnia – bioki, wysoki parter, telefon, zamienie na dwa pokoje, kuchnia, wszystkie wygody, telefon, niezbyt wysoko. Tel. 816-81 7551 g

ODNAJME pracującym pokoj, kuchnie (łazienka, c.o.) na 3 lata. Oferty „7539” Prasa, Piotrkowska 96

KAWALER poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem. Oferty „7582” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukuje niekremowanego pokoju na 2–3 lata. Oferty „7595” Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓDŹ – samodzielny pokój zamienie na podobny lub inne w Warszawie. Oferty „7491” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE pokoju 2-osobowego na okres letni. Miejsowość podłódzka, konieczne parter, wszystkie wygody. Oferty „7460” Prasa, Piotrkowska 96

BLOKI – dwupokojowe, zamienie na mieszkanie trzypokojowe. Tel. 864-76 7444 g

FORUM – 2 pokoje, kuchnia, c.o., 80 m, spółdzielcze, zamienie na większe w Łodzi. Oferty „7443” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 własnościowe, centrum, zamienie na 4 pokoje w budownictwie międzywojennym. Oferty „7435” Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje kuchnia rozkładowe, 43 m, VIII piętro – Park Staromiejski, zamienie na podobne niższe, niebo. Oferty „7437” Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓDŹ – pokój, kuchnia – zamienie na podobne lub kawalerkę w Łowiczu Czesław Czubak, Zielona 65, m. 6 7454 g

**FRYKADELE KROKIETY SZNYCLE**

– nowości przemysłu drobiarskiego z mięsa kurczą najwyższej jakości.

Dla zapewnienia właściwej jakości, wyroby należy smażyć zanurzone w gorącym tłuszczu.

**DO NABYCIA**

w „Centralu”, „Magdzie”, „Teofilu”, „Uniwersalu”,

oraz w sklepach drobiarskich i ogólnospożywczych przy ul. ul.:

Piotrkowskiej 54, Wschodniej 54, Obr. Stalingradu 26, Wojska Polskiego 82, Gdańskiej 31, Przybyszewskiego 9, Gagarina 11, Pl. Barlickiego 9, Zaolziańskiej 10, Obrońców Stalingradu 7, Żubardzkiej 3.

1831-k



ZAMIENIE 3 pokoje z kuchnią 90 m kw, wygody prócz c.o. w centrum na 2 pokoje z kuchnią w blokach, tel. 676-06 7424 g

SAMOTNA pracująca poszukuje pokoju z niekremowanym wejściem. Oferty „7386” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIE w Łodzi własnościowe 2 pokoje z kuchnią, nowe bloki – na pokój z kuchnią – bioki do II piętra w Łodzi. Oferty „7386” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania – najchętniej kawalerki, Tel. 205-71 godz. 10–14 7365 g

MŁODA, pracująca poszukuje niekremowanego pokoju lub zaopiekuje się mieszkaniem wyjeżdżających. Oferty „7382” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIE 2 pokoje kuchnia – bioki, centrum na 3–4-pokojowe, kuchnia, wygody – śródmieście. Oferty „7351” Prasa, Piotrkowska 96

POKOJ, kuchnia stare budownictwo, centrum częściowo wygody, c.o. lokalne, w budownictwie międzywojennym na M-3 rozkładowe z telefonem. Tel. 276-46 7357 g

PRACUJĄCA poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „7374” Prasa, Piotrkowska 96

**Spotem**

SDH „CENTRAL”

zaprasza MŁODZIEŻ ŁÓDZKICH UCZELNI

oraz PLASTYKÓW

do wzięcia udziału w akcji

„MŁODZIEŻ PROPONUJE,

– PRZEMYSŁ PRODUKUJE”

Akcja ma na celu wylansowanie kolekcji ubiorów damskich na sezon WIOSNA – LATO 76.

Projekty należy składać do działu organizacji i techniki handlu, ul. Piotrkowska 165, piętro VI, pokój 609, telefon 673-67.

Tkaniny wydawane są bezpłatnie do końca maja br.

**NAJLEPSZE PROJEKTY ZOSTANĄ NAGRODZONE I ZAKUPIONE DO PRODUKCJI!!!**



## ZMIANA NAZWY

Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Łasku na mocy zarządzenia wojewody łódzkiego, z dniem 26 marca br. zmieniło nazwę na:

**KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH W ŁASKU**

Siedziba przedsiębiorstwa i numery telefonów pozostają bez zmian.

1704-k



# ZAPISY

ZESPÓŁ ELEKTROCIĘPLOWNI im. W. LENINA  
w ŁODZI

ogłasza zapisy uczniów (chłopcy) z terenu m. Łodzi i najbliższych okolic do  
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH  
na kierunku:

**mechanik maszyn i urządzeń energetycznych.**

Nauka trwa 3 lata. Trzy dni w tygodniu uczniowie zdobywają wiedzę teoretyczną, a w pozostałe 3 dni odbywają praktyczną naukę zawodu następująco: I rok w warsztatach szkolnych, II i III rok w zakładzie pracy w brzdach remontowych oraz przy obsłudze urządzeń energetycznych.

Wynagrodzenie w okresie nauki wynosi: I rok - 300 zł miesięcznie, II rok - 480 zł miesięcznie, III rok - 650 zł/godz. oraz premia uznaniowa.

Poza tym uczniowie otrzymują:

- mundurki szkolne,
- nagrody z zakładowego funduszu nagród w II i III roku nauki,
- od II roku nauki obniżoną taryfę za energię elektryczną oraz ekwiwalent za węgiel,
- zapomogi bezwrotne (dla będących w trudnych warunkach materialnych).

Szkoła organizuje obozy letnie i zimowe oraz atrakcyjne wycieczki. Po ukończeniu szkoły wszyscy absolwenci mają zapewnioną pracę w elektrociepłowniach łódzkich oraz możliwość dalszej nauki w Technikum Energetycznym.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej. Zapisy przyjmuje sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zakładzie Energetycznym Łódź-Miasto w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 74/76, tel. 331-85.

Dla umożliwienia zapoznania się z przyszłymi stanowiskami pracy, Zespół Elektrociepłowni organizuje już wycieczki do Elektrociepłowni nr 2 przy ul. Wróblewskiego 26 następująco:  
- dla uczniów pod opieką nauczycieli w grupach do 20 osób po telefonicznym uzgodnieniu terminu (tel. 403-00 w. 151);  
- dla uczniów pod opieką rodziców w każdy czwartek w godz. 13-15.

1448-k

# ZAPISY

ZASADNICZA  
SZKOŁA ZAWODOWA  
DLA PRACUJĄCYCH  
Łódzkich Okręgowych Zakładów  
Gazownictwa

ogłasza zapisy do klasy I o kierunku:  
**monter sieci  
i instalacji gazowych.**

NAUKA TRWA 3 LATA.

W trakcie nauki uczniowie zdobywają zawody pomocnicze dla monterów, tj.:

**SPAWACZ I KIEROWCA.**

Uczniowie korzystają ze wszystkich świadczeń socjalnych, przysługujących pracownikom przemysłu gazowniczego, jak np.: zniżka za gaz, deputat węglowy, posiłki regeneracyjne itp.

W trakcie nauki uczniowie otrzymywać będą wynagrodzenie wg ogólnych przepisów wykonawczych do Kodeksu Pracy.

**WARUNKI PRZYJĘCIA:**

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie stwierdzające ukończenie szkoły w roku bieżącym,
- 5 fotografii.

**DLA ZAMIEJSCOWYCH ZAPEWNI SIĘ ZAKWATEROWANIE.**

Zapiski i bliższych informacji dokonuje sekretariat szkoły, Łódź, ul. Kopernika 41, tel. 391-78 lub komórka szkolenia zawodowego ŁOZG, ul. Targowa 18, tel. 347-94.

Zapisy od 15 kwietnia br.

1024-k



M-4 dwupokojowe, 48 m.  
II piętro, spółdzielcze, telefon, garaż - Karłow  
zamienie na podobne 3-4-  
pokojowe. Tel. 400-33  
7242 g

KUPIĘ własnościowe M-4  
lub M-5. Oferty „7288”  
Prasa, Piotrkowska 96

LOWICZ, zamienie mieszka-  
nie spółdzielcze M-3 na  
podobne w Łodzi. Oferty  
„7250” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

KUPIĘ działkę w Kolum-  
nie. Oferty „7409” Prasa,  
Piotrkowska 96

ZAMIEŃCIE z możliwością  
kupna całe i p. w. w. - 4  
pokoje, wygodny w Cieni-  
cach Ślaskich Zdrój, na  
dwa samodzielne mieszka-  
nia mniejsze lub jedno du-  
że w Łodzi. Oferty „7321”  
Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnia -  
stare budownictwo, I p.,  
wygodny, brzoś c.o. w śró-  
dmieście, zamienie na dwa  
razy pokój, kuchnia, jed-  
no w blokach kwatru-  
nkowych. Oferty „7282” Pra-  
sa, Piotrkowska 96

GOSPODARSTWO 3 ha z  
budynkami - sprzedam.  
Nowosolna, ul. Łódzka 32  
7471 g

DOMEK 3-izbowy nie wy-  
kończony pilnie sprzedam.  
Zgierz, Morenowa, Wiado-  
mość: Pułaskiego 8, tel.  
16-20-66 7513 g

GARAŻU na trasie autobu-  
su „70” lub „77” poszu-  
kuje Oferty „7554” Prasa,  
Piotrkowska 96

DOMEK z wygodami -  
sprzedam. Mieszkanie na  
zamiane, Wiadoś: Łódź,  
Ołowiana 28, po godz. 17  
7571 g

DUŻY garaż centrum wy-  
najmie samotnie osobie  
względnie przedsiębiorstwu.  
Oferty „7500” Prasa, Piotr-  
kowska 96

DZIAŁKĘ budowlaną 70 m  
w sąrodzie. Działka Ra-  
dogoszcz-Zachodni, Oferty  
„7434” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

DOMEK z działką około  
0,5 ha w okolicy Łodzi -  
kupię. Oferty z ceną „7354”  
Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ działkę w Kolum-  
nie. Oferty „7409” Prasa,  
Piotrkowska 96



Spółdzielnia  
Lekarzy  
Specjalistów  
„ZDROWIE”

ul. Piotrkowska 159, tel. 629-50

- wykonuje natychmiast
- zdjęcia rentgenowskie  
żołądka, płuca, zatok, kręgosłupa i inne  
kości oraz
- analizy lekarskie  
krwi, OB, morfologii, moczu, próby  
ciężarów itp.,
- ekspresowa naprawa protez  
w ciągu 2 GODZIN,
- spółdzielcze pogotowie  
tel. 666-55  
czynne codziennie w godz. 6-25.  
1742-k

Łódzkie Zakłady  
Mechanizacji Budownictwa  
ZREMB

mieszczące się w nowo wybudowanym  
zakładzie w Łodzi,  
przy ul. Traktorowej 117/137  
(Teofilów)

jako producent maszyn:

- DO ROBOT ZBRÓJARSKICH (zgrze-  
warki 24-elektrodowe, prościarki do  
prostowania prętów zbrojonych itp),
- URZĄDZEŃ DO ROBOT WYKONCZE-  
NIOWYCH (szlifarki do lastrico, zacie-  
raczki do tyków i betonów),
- RÓŻNYCH URZĄDZEŃ do fabryk do-  
mów,

**ZATRUDNIĄ:**

- TOKARZY,
- FREZERÓW,
- SPAWACZY,
- ŚLUSARZY narzędziowych,
- WYTACZARZY,
- GALWANIZERÓW,
- ROBOTNIKÓW gospodarczych,
- ROBOTNIKÓW do transportu,
- SPRZĄTACZKI I MASZYNISTKĘ.

**Przedsiębiorstwo zapewnia:**  
możliwość dokształcania się, wczas w  
atrakcyjnych ośrodkach „ZREMB”, kol-  
onie letnie dla dzieci oraz pomoc finan-  
sową na uzupełnienie wkładu na mieszka-  
nie spółdzielcze lub remont mieszkania  
posiadanego.  
Zgłoszenia przyjmuje dział pracowniczy  
w godzinach 8-13, I p., pokój 110.  
1815-k



SPRZEDAM lub zamienie  
garaż z ulicy Hutora na  
rejon ulicy Ławieńskiego  
- Warszawskiej - Wojska  
Polskiego. Oferty „7367”  
Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ budowlaną sprze-  
dam Tuszyń-Las, ul. Siem-  
kiewicza 5 7340 g

SPRZEDAM duży obiekt  
przemysłowo-ogrodniczy w  
Łodzi-Ruda Pabianicka, o-  
grodzony 7500 m. duży  
budynki magazynowy, ko-  
tłownia, studnia ślebi-  
wa. Nadaje się do wszy-  
stkich celów. Oferty Łódź,  
Urząd Pocztowy nr 7, kod  
93-001 skrzynka pocztowa 63

SPRZEDAM maszynę dzie-  
warską 8/80 Pabianice, ul.  
Żukowa 70-9, II piętro  
7340 g

KUPIĘ futro - łabki ka-  
rakulowe. Oferty „7628”  
Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM obraczkę Wól-  
czańska 137, m. 13, godz.  
17-19 7660 g

BONY PKO - kupię. Tel.  
415-94 7631 g

WTRYSKARKĘ poziomą -  
półautomat sprzedam. Of-  
erty „7691” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

SPRZEDAM namiot „Hel-  
3”. Przedziałowa 103, m.  
5, godz. 16-19 7611 g

ZGRZEWARKĘ do PCW  
1200 W - stan idealny  
sprzedam. Oferty z ceną  
„7613” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

KIOSK - pawilon sprze-  
dam, Targowisko - Towar-  
owa Nowicka 7517 g

SPRZEDAM pianino. Ober-  
nicka 4, m. 22, po godz. 17

SPRZEDAM maszynę: ka-  
letnicza praworamienna i  
meska krawiecka klasy 21.  
Tel. 786-41, Warszawska  
25-1 7506 g

ULE wielkopolski - sprze-  
dam. Tel. 479-91 7429 g

SPRZEDAM kłasię meta-  
lowe dla królików i nutrii  
„Junaka” z koszmem. Tel.  
461-70 7442 g

BONY na samochód kupię.  
Oferty „7432” Prasa,  
Piotrkowska 96

WIATROWKĘ wielostrzało-  
wą kupię. Tel. 777-86

KUPIĘ polistyren. Oferty  
„7323” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

SPRZEDAM stół stylowy  
oraz dwa foteliki. Tel.  
623-64 7222 g

BONY kupię. Tel. 233-81  
7281 g

BONY - kupię. 975-88  
7243 g

„TRABANTA 601” do wy-  
padku - lub części -  
kupię. Tel. 903-23 7307 g

„FIATA 126 p” wylosowa-  
nego w PKO sprzedam.  
Oferty „7601” Prasa, Piotr-  
kowska 96

„TRABANTA 601” sprze-  
dam - 1971. Dąbrowskie-  
go 46 B, m. 96

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE  
DLA PRACUJĄCYCH

Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa w Łodzi  
przyjmują zapisy uczniów na rok szkolny

1975 - 1976.

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 1,  
Łódź, ul. Przędzalniana 66

- KIERUNEK 2-LETNI:  
betoniarz - zbrojarz 15 - 17 lat  
posadzkarz 17 lat  
sztukator - malarz (również dziewczęta, bez internatu) 15 - 17 lat  
dekarz - blacharz 15 - 17 lat  
monter zewnętrznych sieci komunalnych 15 - 17 lat
- KIERUNEK 3-LETNI:  
ślusarz - spawacz 16 lat

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 2,  
Łódź, ul. Siemiradzkiego 4/8

- KIERUNEK 2-LETNI:  
murarz 16 - 18 lat  
cieśla 16 lat  
monter konstrukcji żelbetonowych 17 lat  
monter wewnętrznych instalacji budowlanych (również dziewczęta, bez internatu) 15 - 16 lat  
monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych 15 - 16 lat
- KIERUNEK 3-LETNI:  
elektromonter 15 lat  
stolarz 15 lat  
mechanik maszyn budowlanych 15 lat

**Warunki przyjęcia:**

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
  - 4 fotografie,
  - karta zdrowia od lekarza szkolnego,
  - świadectwo urodzenia z adnotacją o stałym miejscu zamieszkania.
- Uczniowie (chłopcy) zamieszkalci mają zapewnione miejsce w internacie.

**MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ W CZASIE  
NAUKI ZAWODU:**

- dla kierunków 2-letnich 250 - 600 zł,
- dla kierunków 3-letnich 250 - 800 zł - z wyjątkiem elektro-  
montera, gdzie wynagrodzenie wynosi od 150 do 800 zł,
- w ostatniej klasie uczniowie dobrze uczący się otrzymują  
premie pieniężne.

Dla młodzieży niezamożnej - zapomogi bezwrotne.

Wszyscy uczniowie otrzymują codziennie bezpłatne posiłki  
zwiększające. Uczniowie otrzymują corocznie bezpłatnie: gar-  
nitur, kurtkę, koszulę, skarpetki, krawaty, buty (piżamę o łącz-  
nej wartości 4.000 zł. Szkoły organizują obozy letnie i zimowe  
oraz atrakcyjne wycieczki. Po ukończeniu szkoły absolwenci  
mają zagwarantowaną pracę w swoim zawodzie, miejsce w ho-  
teli robotniczym i możliwość dalszej nauki w Technikum Bu-  
dowlanym dla Pracujących LZB, ul. Siemiradzkiego 4/8.

ZAPISY PRZYJMUJĄ SEKRETARIATY SZKÓL.

682-k

Na życzenie Klientów

SPÓŁDZIELNIA PRACY  
„CZYSTOŚĆ”

wykonuje usługi prania chemicznego w terminie  
6 godzin, nie tylko w „Adasiu” przy ul. Piotrkow-  
skiej 180, ale również w punktach usługowych

- przy  
ul. BRATYSŁAWSKIEJ 2a,
- ul. ZAOLZIAŃSKIEJ 49.

Zapraszamy i oczekujemy zleceń.

1658-k

POSIADEM samochód -  
„Zuk” kryty, przyjmuje prace  
zaopatrzeniowa na kol-  
oniach, Oferty „7499” Pra-  
sa, Piotrkowska 96

WACŁAW Chrusciel zgubił  
leg. mistrzowska nr 244/64  
wydana przez Izbe Rze-  
mieślnicza w Łodzi 7426 g

ŁÓDZKIE Przedsiębiorstwo  
Transportowe Handlu We-  
wnętrznego - Zakład nr  
1 w Łodzi uchwala za-  
rubione pieczątki o treści:  
„przed. spedycyjny Nr.  
Nr. „376”, „8”, „144”,  
„166”, „346”, „388” LPTHW-  
Zakład Nr. 1 Łódź.” 1747 k

GRAM na akordeonie, chętnie  
przystąpię do zespołu.  
Oferty „7589” Prasa, Piotr-  
kowska 96

JOLANTA Kwaśniak zgubiła  
na przez Urząd Miasta  
Łodzi 7311 g

Spółdzielnia Rzemieślnicza  
„BUDOWLANA”

Łódź, ul. Górnicza nr 30/36

przyjmuje do wykonania z mate-  
riałów powierzonych i częściowo  
własnych, w ramach usług dla  
ludności i zakładów uspołecz-  
nionych, następujące roboty:

- ♦ murarsko-tynkarskie,
- ♦ malarskie,
- ♦ dekarstwo-blacharskie,
- ♦ zdunskie,
- ♦ ślusarskie,
- ♦ wykładziny z płytek PCV,
- ♦ studniarskie,
- ♦ instalacje sanitarne  
i centralnego ogrzewania,
- ♦ instalacje elektryczne siły  
i światła.

Gwarantujemy terminowe i soł-  
dne wykonanie prac. Informacji  
o usługach udziela dział techni-  
czny, tel. nr 768-77, wewn. 11.

1838-k

Wojewódzkie  
Przedsiębiorstwo  
Handlowo - Usługowe  
„ARGED”  
w Łodzi

uprzejmie informuje PT Klientów,  
że nowo uruchomiony sklep przy

ulicy  
**Przyborowskiego 2**  
(róg Kilińskiego)

przejdzie w szeroki asortymen-  
cie i bogatym wyborze

ARTYKUŁY NIEZBĘDNE  
DO UTRZYMANIA CZYSTOŚCI  
NA CO DZIEŃ:

- środki piorące,
- środki czyszczące,
- farby, lakiery.

Zapraszamy w godz. 10 - 18,  
w poniedziałki 12 - 18.

1842-k

# ZAPISY

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
KOMUNIKACYJNE W ŁODZI  
OGŁASZA ZAPISY

od kwietnia 1975 roku do Zasadniczej Szkoły  
Zawodowej przy MPK na kierunku nauczania:

- MECHANIK SAMOCHODOWY - ELEKTROMECHANIK  
SAMOCHODOWY - ŚLUSARZ MECHANIK - ELEKTRO-  
MONTER TABORU TRAMWAJOWEGO.

Warunki przyjęcia ucznia do szkoły:

1. Ukończony 15 rok życia, a nie przekroczony 16,
  2. Ukończenie 8 klas szkoły podstawowej,
  3. Dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu.
- MPK zapewnia uczniom pomoc materialną w nauce płatną  
miesięcznie:
- W KLASIE PIERWSZEJ - OK. 300 ZŁ.
  - W KLASIE DRUGIEJ - OK. 420 ZŁ.
  - W KLASIE TRZECIEJ - OK. 1.200 ZŁ.

Uczniowie przyjęci do szkoły otrzymują uprawnienia stałych  
pracowników MPK, jak: bilet wolnej jazdy na środki komuni-  
kacji miejskiej, świadczenia socjalne oraz możliwość kontynu-  
owania nauki w technikum.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji o potrzebnych  
dokumentach i terminie załatwiania spraw związanych z przy-  
jęciem udziela: Dział Szkolenia - ul. Tramwajowa 11, tel.  
816-20, wew. 161 w godzinach:

PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, CZWARTKI, PIĄTKI  
od godz. 7.30 do godz. 14.  
WE WTORKI - od godz. 10 do godz. 18.  
W SOBOTY - od godz. 7.30 do godz. 12.

1873-k





- Wizytówka miliardera — pełna atrakcji
- Kolekcja „przekrojowa” Barbary Hoff
- Pokaz mody firmy „Levis”
- Upominki „Uniwersalu” i „Dziennika”

# Dziś Radio

**ŚRODA, 1 MAJA**

**PROGRAM I**

10.00 Wied. 10.06 Dedykacja muzyczna. 10.30 „Ostatnie lato” — fragm. pow. 10.40 „Apetyt” wrażeń w miarę słuchania. 10.48 Jazz. 11.00 Muz. zebrała melodii. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.30 Refleksje. 11.30 Gdańsk na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Chwila muzyki. 12.35 Gdańsk na muzycznej antenie. 12.40 Koncert żywych. 12.50 Lubelscy muzykanci. 12.55 Różności kwadrans. 13.30 Z antologii jazzu. 14.00 Zespoły ludowe. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Dyskoteka młodych. 15.00 Wład. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Wioskie płyty. 15.35 Opera. Jed. twórcy i wykonawcy. 15.50 Wład. 16.10 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Melodie z Nowy. 17.00 Radiokurier. 17.30 Wzajemnie bez zobowiązań. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 I wyd. dziennika. 19.15 Gwiazdy estrad. 19.45 Z kalendarium wtrzym. 19.55 Alkohol, alkoholizm. 20.00 Naukowcy rolniczy. 20.15 Piosenki. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Sport o wartości. 21.15 Jazz. 21.35 Koncert chopinowski. 22.00 II wyd. dziennika. 22.15 Wiersze śpiewane. 22.30 Moto-sprawy. 22.45 Słynne przeboje. 23.00 Wład.

**PROGRAM II**

8.30 Wład. 8.35 My 75. 8.45 Muzyka spod strzechy. 9.00 Utwory Mozarta. 9.40 Zerstane druty. 10.00 Piosar i księżka — aud. 10.30 Z estrad i scen operowych. 11.00 Dla szkół średnich. „Chemia dla czterech kółek”. 11.55 Jazz. 11.30 Wład. 11.35 Pięć minut o wychowaniu. 11.40 Lekarzy przypominaj. 11.50 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 „Bank bez milionów” — fragm. pow. (L). 12.30 Kaleidoskop muzyczny (L). 12.50 Dja Kł. I i II „Kolorowe listy”. 13.25 A. Chaczaturian — Tocata na fortepian. 13.30 Wład. 13.35 „Umrzeć, żyć dalej” — fragm. 13.55 Mini-prezjed. 14.00 O zdrowiu dla zdrowia. 14.15 Rep. lit. „Próba generalna”. 14.35 Wspomnienia o K. Jurdzińskim. 15.00 Zawsze o 16.00. 15.40 J. A. Hasse: Sonata D-dur. 16.00 W trosce o słowo i treść. 16.15 Z wrocławskiej kompozytorskiej słowackiej. 16.45 Aktualność i muzyka. 17.00 Ton i test (L). 17.05 Dyskoteka rozrywkowa (L). 18.00 Magazyn Wojskowy (L). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Boho dnia. 18.40 Pod skrzydłami Hermesa. 19.00 Utwory Guillaume’a de Machaut. 19.15 Lekcja jez. franc. 19.30 Teatr PR: „Bat” — słuch. 20.30 Muzyka popularna. 21.00 Muzyka współczesna. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wład. sport. 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne. 22.05 Stożek aktualności muzyczne. 22.30 „Sen” — aud. 22.40 Tysiąc znaczeń w jednym wierszu. 23.00 Impresje jazzowe. 23.30 Wład.

**PROGRAM III**

10.35 Cytat z Beethovena. 10.50 „Ja to młodej gwiazdy” — odc. 11.00

TRZY DNI WOLNE OD PRACY — PIĄTEK — DZIEŃ ZWYCIEŃSTWA, SOBOTE I NIEDZIELE, MOŻNA BĘDZIE NA GÓRNEJ SPĘDZIĆ W SPOSOB NIEZMIERNIE ATRAKCYJNY. W CIĄGU TYCH TRZECH DNI NA LUBLINKU REALIZOWANY BĘDZIE NIEZWYKLE BOGATY PROGRAM, W SKŁAD KTÓREGO WCHODZĄ DZIESIĄTKI IMPREZ ARTYSTYCZNYCH, POKAZÓW, KONKURSU, ZAWODÓW SPORTOWYCH DLA „KAŻDEGO”.

## Trzydniowy „maraton” na Lublinku

▲ Na Górnej z okazji Dnia Zwycięstwa — II Zwiąd Dziennikarsko-Lotniczy ▲ Fedorowicz i „Po znajmy się” ▲ Imprezy sportowe

Momentem najistotniejszym będzie w piątek rozpoczęcie II Związdu Dziennikarsko-Lotniczego. Założą kalkulację samolotów, w skład których wejdą także dziennikarze łódzkiej redakcji, realizować będą w czasie lotu nad Łodzią i województwem program sportowy, zakończony konkursem na reportaż. Celem tej imprezy jest przede wszystkim uczczenie 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem oraz popularyzacja sportów lotniczych, dorobku i osiągnięć naszego regionu w 30-lecie.

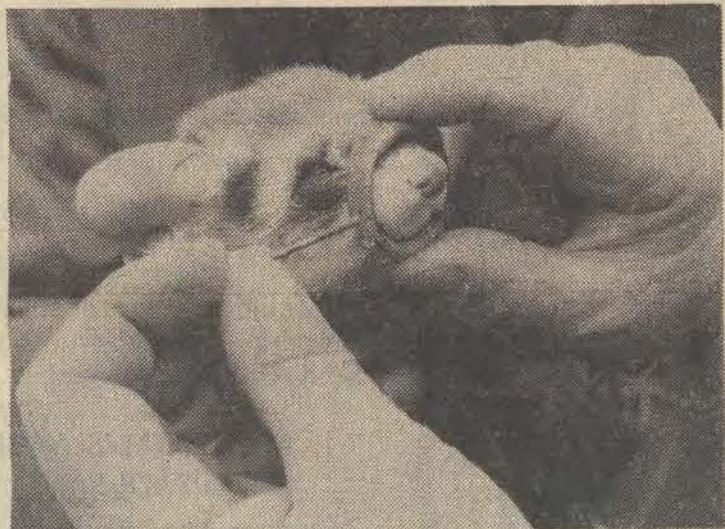
Dla wielu tysięcy spodziewanych na lotnisku lodzian przygotowane także program rozrywkowy. Wystąpią aktorzy łódzkiej teatru, kabaret „Łódzka Katarzyna”, Jacek Fedorowicz z programem „Poznajmy się”, koncertować będą młodzieżowe zespoły muzyczne. Wśród imprez o charakterze sportowo-rekreacyjnym znajdują się rozmaite dyscypliny sportów popularnych, dostępnych dla wszystkich właściwie kategorii wiekowych. Całość pierwszego dnia zamkną pokazy akrobacji lotniczej i skoki spadochronowe.

W drugim zawodach weźmie udział modelarze z Czesosłowacji, którzy zaprezentują łódzkiemu widzom po raz pierwszy model śmigłowca sterowanego radiem.

Tak więc program trzydniowego maratonu rozrywkowego na Lublinku, zorganizowanego przez władze dzielnicy Górna, zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Dla widzów zadbane także o dobrą komunikację z lotniskiem, przygotowano parkingi dla samochodów, punkty z napojami i gorącymi posiłkami, miejsca do odpoczynku.

Oby tylko pogoda dopisała, czego wszystkim i sobie także gorąco życzymy.

## Bezkrwawe łowy z „Łodzią”



Hobby Kierownika Ośrodka Hodowl i Zwierząt Polskiego Związku Łowickiego w Grodnie (woj. bydgoskie) Jana Grabośa, to osvajanie, trenowanie i układanie zwierząt. Do najzdolniejszych podopiecznych zalicza on tchórzofretkę „Łodzię” — którą nauczył bezkrwawych łowów na dzikie króliki, wyrządzające duże szkody.

Łowy odbywają się w następujący sposób: „Łódź” zakłada się specjalny kaganiec w postaci obrączki o kształcie pyszczek, zabazonej o kły, aby nie mogła gryźć. Królicze nory posiadają szereg rozgałęzień i kilka otworów wejściowych. Nory te zamknięte są słakami, w które wpadała wyłożona przez „Łodzię” króliki. W ciągu dwóch sezonów pracowała tchórzofretka Jana Grabośa „Łowitła” w ten sposób ponad 600 królików.

Na zdjęciu: zakładanie kagańca. CAF — Żołnowski

Sobota będzie na Lublinku Dniem Młodości. Przez trzy dni zresztą trwać będzie wspólny biwak harcersko-ZMS-owski, którego uczestnicy wystąpią w sobotę z własnymi programami artystycznymi. Prezentować się będą także zespoły szkół i drużyn harcerskich z Górnej. Z kolei w niedzielę kontynuowane będą występy artystów profesjonalnych, tak teatru, jak i estrady. Rozegrane zostaną również czesnie zawody makiet lotniczych na naszym terenie, zawody modeli latających sterowanych radiem. W pierwszych zawodach uczestniczyć będzie także mieszkaniec Częstochowy — mistrz świata w tej konk-

**TELEWIZJA**

**PROGRAM I**

6.30 TV Technikum Rolnicze (W). 7.00 TV Technikum Rolnicze (z Gdańska). 7.30 „Pamięnie” cz. II film fab. prod. CSRS (W) (kolor). 8.00 Fizyka kl. VII — Wędrowki ciepła (W). 10.00 Fizyka kl. VII — Drgania i fale (W). 11.05 Historia kl. VII — O jaką wolność? (W). 12.00 Chemia kl. VIII — Cement (W). 12.45 TV Technikum Rolnicze. 13.35 Program dla harcerzy (W). 14.00 Politechnika TV kurs przygotowawczy — Fizyka (z Gdańska). 15.15 Politechnika TV kurs przygotowawczy — Fizyka (z Gdańska). 15.50 NURT (z Krakowa). 16.30 Dziennik (kolor). 16.40 Dla młodych widzów: Latający Holender (z Gdańska). 17.15 Reklama (W). 17.25 Losowanie Małego Lotka (W). 17.35 Poligon (W) (kolor). 18.05 W środku Polski (z Łodzi). 18.25 „Droga wiadła do Duki” — film dok. (W) (kolor). 19.05 Wiernam koniec epoki (W). 19.20 Dobranoc. 19.35 Dziennik (kolor). 20.20 „Pamięnie” — cz. II — film prod. TV CSRS (od lat 15 (W) (kolor). 21.45 „Epizod” — film dok. (z Katowic) (kolor). 22.05 Dziennik (kolor). 22.25 Wład. sport. (W) (kolor). 22.50 Sylwetki X Muzy — Besta Tyszyckiego (z Poznania).

**PROGRAM II**

16.58 Język francuski lekcja 41 cz. I. 17.25 „Gajdy, dudy i skrzypki” — program TV CSRS. 17.50 „Nie tylko budowa” — reportaż. 18.20 „Stawka większa niż życie” odc. VI pt. „Złoty Krzyż” — film ser. prod. TVP. 19.20 Dobranoc. (kolor). 19.30 Dziennik (kolor). 20.20 Informator turystyczny. 20.50 „Tydzień w rodzinie” — program public. 21.20 24 godziny (kolor). 21.30 Język angielski lekcja 27. 22.00 „Trzy dni do przeżycia” — film fab. prod. franc. 23.25 NURT.

Dnia 4 maja 1975 r. zmarła w Bogu, opatrzona świętymi sakramentami

**S. I. P.**

**HALINA SONTAG**

z domu CHYBIŃSKA

urodzona 29 grudnia 1897 r. w Szestakówce.

Pogrzeb odbędzie się 7 maja br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Łagiewnikach, Najbliższa, serdeczną i dobrą żegnają

**CÓRKA, RODZINA, PRZYJACIELE**

Dnia 3 maja 1975 r. zmarł nagłe w wieku 70 lat, nasz ukochany Mąż i Ojciec

**S. I. P.**

**LESZKA BARWIŃSKIEGO**

absolwenta I LO im. M. Kopernika odprawione zostanie nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Łakowej, dnia 8. V. 1975 r. (czwartek) o godz. 17, o czym zawiadamiają życzliwych Jego pamięci

**RODZICE**

Dnia 6 maja 1975 r. zmarł przeżywszy lat 87 nasz ukochany Tatusz, Teści i Dziadzius

**S. I. P.**

**JAN PAWLAK**

w roku 1951 Starszy Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 maja 1975 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzeżone w głębokim smutku

**DZIECI, WNUKI I PRAWNICY**

Dr med. Emilii PANASIUK wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci

**MĘŻA**

Dr Zdzisławowi IWANICKIEMU wyraz serdecznego współczucia z powodu śmierci

**MEŻA**

Dr Zdzisławowi IWANICKIEMU wyraz serdecznego współczucia z powodu śmierci

**RODZICE**

**MEŻA**

Dr Zdzisławowi IWANICKIEMU wyraz serdecznego współczucia z powodu śmierci

**RODZICE**

**DZIŚ — 7 BM.**

otwarcie sklepu po remoncie przy ul. Zgierskiej 7.

Polecamy art. konfekcyjne.

ZAPRASZA

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ

1953-k

ANTHONY BERKELEY Tłum. I. DĄBSKA

# ZARZĘNIKI

— No, ale papier na muchy, Rogerze? — wtrącił Alec. — Czy to było po prostu zwykłe skojarzenie? — Niewykluczone. Ale wcale bym się nie dziwił, gdyby on sam to zaaranżował. Cóż łatwiejszego, jak sledgehammer przypadkiem rozmowę na temat kosmetyków i podsunąć ten pomysł tak zręcznie, że pani Bentley zupełnie nie będzie pamiętała, że myśl wyszła od niego. W każdym razie czy pomysł wyszedł od niego, czy nie — on z tego wyciągnął korzyść: pierwszą dawkę arseniku zaaplikował sobie wieczorem po pikniku. A później — doprawdy, powiem wam, że biję czołem przed Bentleyem! Moim zdaniem — to mistrz-zbrodniarz.

— Ale właściwie nie możesz nazywać go zbrodniarzem — miała obiekty Sheila. — Samobójstwo to nie zbrodnia.

— Owszem, to zbrodnia tchórzostwa — odparł Roger. — Ale poza tym, pomijasz, moja mała, najważniejszy punkt. Czyż nie rozumiesz, że Bentley planuje to wszystko w celu zamordowania żony? Zamordowania! — powodując jej fałszywe oskarżenie, a potem skazanie na śmierć.

— Ale, Boże drogi, i to jeszcze nie wszystko! W jaki sposób chce on popełnić samobójstwo? Okół przez spowodowanie, żeby żona go zamordowała! Tu właśnie leży cała ta wyrafinowana doskonałość jego planu! Cóż to za piekielna sztuka, zaplanować swoje własne morderstwo! I co za nerwy do tego potrzebne! Postarajcie się to sobie wyobrazić: wręcza żonie pakietek z trucizną i prosi, błaga, żeby wysypała to do jego jedzenia. Nie, to po prostu nie da się opisać!

Takie jest więc rozwiązanie zagadki morderstwa w Wychoford, jak to nazywa prasa! Co sądzicie o takim rozwiązaniu?

— Cholernie genialne! — powiedział Alec.

— To nie jest odpowiednie określenie. Aleksandrze. Wcale nie chce, żeby to było genialne; zależy mi jedynie na tym, żeby było zadowolające, wyjaśniało istniejące fakty i nie zostawiało wątpliwości w naszym umyśle co do prawdziwości. Czy wytrzymuje to te wszystkie względy?

— O, jasne, że to jest właściwe rozumowanie — uznali unisono.

— W takim razie dochodzimy do najistotniejszego problemu, to znaczy — jak tego dowiedzieć? Bo widzicie, nie mam ani cienia dowodu na to wszystko, co wam opowiadałem. To wszystko jest czystym przypuszczeniem, albo, jak wolicie, psychologiczną dedukcją. Jaki dowód przedstawić sądowi, aby spowodować zwolnienie z aresztu pani Bentley? Wyobrażacie sobie, jak prokurator do tego podejdzie? Pierwszą rzeczą będzie stwierdzenie bezpodstawności takiego wyjaśnienia. (Pamiętajcie, że Bentley, jako skrzywdzony małżonek, jest przed sądem biały). Następnym faktem, jaki podniesie prokurator, będzie to, że arsenik zakupił sam Bentley: równa się to stwierdzeniu winy jego żony. Cóż łatwiejszego, jak ściągnąć szczyptę tego proszku podczas nieuwagi z jego strony? A niki przecież nie wierzy jej słowom, że Bentley błagał ją, by mu to wysypała do jedzenia, chociaż wiedział, że to arsenik. A cała prawda, że Bentley umyślnie podał żonę, aby go otruli, w sądzie zostanie po prostu wysłana. I szczerze mówiąc, trudno się będzie temu dziwić, jeżeli nie przedstawi najmniejszego dowodu na podtrzymanie mojej teorii.

— Ale jak, u licha, możemy tego dowiedzieć? — zastanawiał się bezradnie Alec.

— Nad tym właśnie zastanawiam się cały czas. Bo jeżeli nie znajdziemy żadnego sposobu, to pani Bentley zostanie powieszona, jak dwa razy dwa jest cztery! Myślałem nad tym wszystkim przez cały czas w pociągu i nie znalazłem żadnej szczyliny, żadnej szparki. Wygląda na to, że jednak Bentley nas przechytl.

— A gdyby tak przedstawić to wszystko obrońcy? — zasugerował Alec — sprawa już doszła do punktu, w którym są potrzebne specjalne informacje i wnioski.

— 146 —

**Już wkrótce na naszych łamach**

**NOWA POWIEŚĆ**

**G. Simenona**

Redaguje kolegium Redakcja — kod 90-108 Łódź Piotrkowska 98 Adres pocztowy: „DL” Łódź skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-84. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-85, ekonomiczny 238-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamówionych redakcja nie wraza), kulturalny 307-60, „Panorama” 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 899-68, 898-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasa RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Cena prenumeraty: rocznic 234 zł, półrocznic 117 zł, kwartalnic 58,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty Nr indeksu 35003/35004.